Nr. 285 (z dod. por.). Dnia 15 października. Wtorek. Dnia 3 (15) października 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. nr. 114.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Małgorzaty błogosławionej w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W Niemczech rozgrzewa obecnie ruchliwsze umysły polityczne kwestja zgromionej przez cesarza *Kreuzzeitung*. Główny redaktor jej, baron Hammerstein, wystąpił z centralnej reprezentacji stronnictwa zachowawczego w Berlinie, uzasadniając swą rezygnację tem, że za kartelem agitować wbrew przekonań nie może, a przeciw niemu wobec słowa monarszego nie powinien. Wraz z Hammersteinem ustąpili: wiceprezes major Blume i dr. Evers. Reprezentacja będzie musiała odnowić się *in capite et in membris*. Ze wszystkich tych i tym podobnych objawów pokazuje się, że piorun cesarza Wilhelma, spowity w bibułę *Reichsanzeigera*, okazał się istotnie morderczym dla *Kreuzzeitung*. Zwolennicy jej stanowią odtąd sektę heretycką w łonie wielkiego stronnictwa zachowawczego.

Panem „Ducheyne" nazwał się jenerał Boulanger, osiedlając się na wyspie Jersey. Dlaczego? Jest to kwestja fantazji, albo—pychy. Czemuby zwyczajny obywatel francuski, jakim jest dzisiaj Boulanger, nie miał nazywać się zarówno na Jersey, jak na biegunie północnym — Boulangerem, zrozumieć trudno. Jest to mistyfikacja czysto pretendencka, wykonana trochę nie w porę. Paryski „komitet narodowy" nie zapomina zresztą o panu Ducheyne. Pod przewodnictwem Naqueta uchwalił on wysłać do eksjenerala adres dziękczynny i homagialny zarazem. Za co dziękują, nie wiemy; upewnień zaś o wierności nigdy niezawiele, zwłaszcza wobec tylu w ostatnich dniach notowanych faktów pogardliwego odstępstwa.

Statystyka urzędowa ogłasza następujący wynik wyborów we Francji: oddano głosów 7,390,707, z tej cyfry na republikanów wypada 4,012,355, na opozycjonistów 3,378,352. Ta ostatnia cyfra dzieli się pomiędzy monarchistów czystej krwi i bulanżystów: pierwsi otrzymali głosów 2,340,686, drudzy 1,037,606.

Przeznaczony na serbskiego posła w Berlinie Gjajah, radca z ministerjum spraw zewnętrznych, były poddany austrjacki, jest skrajnym radykalistą. Był on skazany na dziewięć lat więzienia za spisek przeciw Milanowi i w skutek amnestji po ogłoszeniu nowej konstytucji wypuszczony został na wolność. Wszystkie poselstwa serbskie zostaną obsadzone radykalistami.

Br. Z.

Wystawa w Hamburgu.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Hamburg w październiku.

Położony na uboczu od głównych szlaków, jakiemi ciągnąć zwykli turyści, podróżujący jedynie dla przyjemności, Hamburg wraz z przylegającą do niego Altoną wystąpił w r. b. z wystawą przemysłową.

Byłaby to chwila źle obrana występować z popisem tego rodzaju jednocześnie z absorbującą uwagę całego świata wystawą paryską, gdyby hamburczykom szło o rozgłos i wrzawę. Ale mieli oni cel skromniejszy, a natomiast praktyczniejszy. Szło im o okazanie, że, mimo zniesienia granicy celnej, Hamburg może się borykać z falą przemysłu niemieckiego.

Wziąwszy przytem na uwagę, że miasto to nie cieszy się względami wysokich sfer, zrozumiemy dopiero, jakie to trudności zwalczać przyszło, zanim projekt wystawy dał się w czyn wprowadzić. Tem większą też jest zasługa inicjatorów i organizatorów, że nie dali się zrazić przeszkodami i że wystawa hamburska ściąga masę gości z całych Niemiec, podczas gdy berlińska, wprawdzie w specjalnym zakresie zawarta, pomimo gorącego popierania, nie cieszy się i w połowie takiem powodzeniem.

Kiedy na skinienie Jowisza berlińskiego ustąpiły zapory celne, hamburczykom zdawało się, że dotyka ich klęska nie mniejsza od pożaru z r. 1842 go, który prawie całe miasto obrócił w perzynę, że przemysł ich runie. Wystawa dodała im otuchy, otworzyła oczy na jego zasoby i siłę żywotną, i dziś każdy hamburczyk wierzy święcie w to, że, jak po owym pożarze miasto dźwignęło się ze zgliszczów piękniejszem i bogatszem, tak i cios, wymierzony z Berlina, nie odniesie skutku i nie przyniesie szkody przemysłowi i handlowi Hamburga.

Na miejsce wystawy obrano kotlinę pomiędzy Elbą a ogrodem zoologicznym, na której dnie w formie litery S wije się niewielkie jeziorko. Setki prześlicznych klombów i liczne drzewa na stokach kotliny, ocieniające budynki wystawowe, urozmaicają widok i podwajają efekt wystawy.

Na najwyższem miejscu leży główny budynek wystawy, niezmiernie długi pawilon, ozdobiony z zewnątrz licznemi wieżami i wieżyczkami, a wewnątrz przystrojony flagami narodów, z któremi Hamburg handel prowadzi.

Przy głównem wejściu do tego pawilonu rzucają się naprzód w oczy stosy surowej kości słoniowej i kioski z różnemi z niej wyrobami. Są tu więc całe klawiatury, kule bilardowe i tysiące drobnych przedmiotów galanteryjnych. Kiosk główny, własność firmy H. Meyera, posiadającej liczne faktorje w całej Afryce, udekorowany jest kłami mamutów, których waga dochodzi nieraz kilkuset funtów.

Dalsze kioski zawierają wyroby z bambusu, meble, altanki i t. p., dywany i maty z trzciny morskiej, gąbki, drzewo korkowe i inne rodzaje drogich drzew brazylijskich, saletrę, sól, przetwory chemiczne, stosy futer, głównie amerykańskich, pierze edredonowe, oleje i tłuszcze rybie wraz z wyrabianemi z nich świecami i mydłami, orzechy kokosowe i przetwory z nich, któremi obficie posługują się cukiernicy hamburscy, wódki, koniaki i t. d., słowem cały prawie pawilon główny zajmują pro-

---

Mikrob obłąkania.

Dzięki uprzejmości jednego ze znajomych mi lekarzy, zwiedzałem w roku 1860-ym szpital obłąkanych w Medjolanie, jeden z najlepiej utrzymanych w Europie. W oddziale męskim widziałem chorego dotkniętego nieszkodliwym lecz dziwacznym obłędem. Przedstawił mi się jako oficer jego królewskiej mości Lucypera. Miał na głowie stosowany kapelusz wyklejony z papieru, na piersiach różnobarwne wstążeczki i świecidełka; to były jego ordery i honorowe oznaki. Od czasu do czasu komenderował donośnym głosem:

— *Guard'a voi!... Portat'arm!... Presentat'arm!... Per fil a destr; destr marche!*

Po za tą niewinną manją zdrów był zupełnie.

W tej samej sali znajdował się „pacjent" wolny od wszelkiego obłędu. Zamknięto go w domu obłąkanych ze względów ubocznych.

Był z urodzenia włochem, a żołnierzem z zawodu. Będąc młodzieńcem, udał się do Ameryki i brał pod dowództwem Garibaldiego udział w tamtejszych walkach: następnie wstąpił do francuskiej legji zagranicznej, gdzie się dosłużył stopnia kapitana. Wojna w r. 1859-ym zastała go w tych szeregach i napełniła bezmiernym zapałem.

Gdy jednakże cesarz francuzów, zająwszy Lombardję, podpisał zawieszenie broni w Villafranca, nie mógł rozgorączkowany kapitan tego przenieść. Rozdrażniony, rzucił się na Napoleona III-go.

Zamknięto fanatyka w domu obłąkanych.

Przejeżdżając przez Medjolan po dwóch latach, spotkałem lekarza, w którego towarzystwie zwiedzałem niegdyś dom obłąkanych.

— Cóż się stało z kapitanem? — zapytałem w toku rozmowy.

— Zwarjował.

— Zwarjował? — powtórzyłem ze współczuciem.

— Zwarjował na piękne... Mieni się oficerem jego królewskiej mości Lucypera.

— Ależ nie — odparłem skwapliwie. — Nie o tego pytam, lecz o tego...

— Właśnie, właśnie; o kapitana, nieprawdaż?

— Tak jest.

— Owóż tamten, któregoś pan widział przed dwoma laty, umarł, a kapitan odziedziczył po nim tradycję... Chodzi w papierowym kapeluszu, na piersiach nosi ordery i komenderuje cały dzień, zupełnie tak, jak niegdyś jego kolega.

Zdarzenie to przyszło mi na myśl, gdym wyczytał w *Kurjerze* doniesienie o wypadku, zaszłym w Geritzbad, w Austrji, gdzie cała rodzina włościan równocześnie dostała obłędu. Popadli jednocześnie w obłąkanie: Józef Artner, pięćdziesięciosiedmioletni ojciec rodziny, dwudziestosześcioletni syn i trzy córki, liczące od lat dwudziestu dwóch do dwudziestu siedmiu. Ludzie ci mieli zawsze opinję nadzwyczaj zabobonnych bigotów; ostatniemi czasy żyli w mniemaniu, że ich jakaś wiedźma czarowała.

Fakt ten jest bezwątpienia nadzwyczaj ciekawym, lecz się da wytłumaczyć do pewnego stopnia dziedzicznością. Ale czemże wytłumaczymy udzielenie się obłędu w wypadku, przytoczonym poprzednio? O dziedziczności mowy tu już być nie może; byłożby obłąkanie umysłu zaraźliwem, jak twierdzi mniemanie, po za naukowym światem dosyć rozpowszechnione? Odpowiedzmy na to pytanie w dwóch słowach: o zaraźliwości obłędu mowy być nie może, mikrob obłąkania bowiem nie istnieje.

Przesąd ten powstał ztąd, iż się rzeczywiście częstokroć zdarza spotkać w tem samem otoczeniu, np. w tej samej rodzinie, kilkoro osób dotkniętych równocześnie jednym i tym samym obłędem. Rodzina chłopów w Geritzbad nie jest wcale wyjątkowym przykładem. W archiwach domów obłąkanych można znaleźć liczne wzmianki o podobnych zjawiskach. Dr. Legrain z Vauclusy przytacza wiele tego rodzaju zdarzeń w znakomitem studjum swem o udzielaniu się obłędu, zamieszczonem w *Archives de neurologie*, wydawanych pod kierownictwem Charcota. Lecz na co szukać tak daleko, skoro nam kronika najświeższych, a każdemu znanych wypadków, dostarcza sporą wiązankę faktów, stwierdzających w sposób wymowny, iż obłęd jest wprawdzie nie zaraźliwą, lecz udzielającą się w pewnych warunkach chorobą.

Wiadomem jest powszechnie, iż człowiek skutkiem pewnej bezwiednej autosuggestji skłonnym jest do naśladowania tego, co w oczach jego czynią inni. Epidemje epileptyczne, które panowały w średnich wiekach, a nie były niczem innem, jak tylko epidemjami obłędu, są tego wymownem świadectwem. Nawet i w późniejszych daleko czasach zdarzały się podobne wypadki. Do takich zaliczyć wypada np. zajścia na grobie djakona Parysa, zmarłego w zeszłym wieku w Paryżu. Ktoś z pobożnych, odwiedzających grób ten, popadł był w epilepsję, mającą cechy podobne do tego stanu, w którym niegdyś prorokowały greckie Pytonisy. Znęcona ciekawością śpieszy publiczność tłumnie, by zobaczyć to cudowne zjawisko, i setki osób popadają w konwulsje z temi samemi objawami. W końcu musiała władza zabronić tych pielgrzymek, co dało dowcipnym francuzom powód do ucinkowego dwuwiersza:

dukta zamorskie i różne z nich miejscowe wyroby.

W pawilonie maszyn, jak przystało na miasto portowe, przodują kotły i maszyny okrętowe, budowa okrętów, ich opancerzenie, konstrukcja łodzi zwyczajnych i rasowych, z których budowy Hamburg słusznie słynie, modele latarń stałych i pływających, przyrządy optyczne i fizyczne dla żeglarzy niezbędne, a wyrabiane na miejscu.

W licznych znów dodatkowych pawilonach mieszczą się działy rybołóstwa z licznemi okazami sieci i łodzi.

Nie starczy mi w krótkiem listownem sprawozdaniu miejsca na wyliczenie wszystkiego, co widzieć warto i co tu widzieć można.

Godne widzenia są wyroby stolarskie, tapicerskie, kasy ogniotrwałe przeróżnych systemów. Zadziwiający jest dział przemysłu szklanego. Oryginalność form, cudowne zabarwienie zjednało fabrykom licznych nabywców. Prześliczne są kominki i wazony ze szkła naśladującego marmur. Naśladownictwo jest tak wyborne, iż gdyby nie napisy objaśniające, że przedmioty te są robione ze szkła, niktby tego nie przypuścił.

Koroną wystawy jest dział ogrodownictwa i kwiatów. Hamburczycy lubują się w nich. Każdy ogródek przed domem lub willą to istne pieścidełko. A dopieroż wystawa?

Takiego bogactwa kwiatów, takiego ugrupowania ich umiejętnego i artystycznego nie było na wystawie paryskiej, którą świeżo także oglądałem.

Zwiedzanie na wystawie przeciwległych brzegów kotliny ułatwiały oryginalnej konstrukcji mosty wiszące.

Fantastycznie przystrojone restauracje i bufety karmiły i poiły głodnych i spragnionych, a w kilku miejscach grały naprzemian wojskowe orkiestry.

Nie brakło i balonu na linie, który co godzina unosił ciekawych na znaczną wysokość.

Kolej, po nierównym terenie, siłą spadku wznosząca się na wzgórza i znów spuszczająca się na dół, bawiła i przewoziła tłumy pasażerów.

Na jeziorze uprawiano sport wodny.

Wszystko to razem składało się na widok ciekawy, urozmaicony, efektowny, a świadczyło zarazem, że wystawa nie chybiła celu, wykazując siły i zasoby miasta, gotowego stanąć do walki o byt z ościennym przemysłem.

Antoni Krysiński.

Karol Kucz.

W tych dniach upływa 50 lat pracy na polu literackiem i dziennikarskiem Karola Kucza, niegdy redaktora *Kurjera warszawskiego*.

Kucz urodził się w roku 1815-ym w m. Brzezinach (powiat rawski). Szkoły odbył w Pułtusku, skończył zaś je u ks. pijarów w Warszawie. Poświęcił się zawodowi urzędniczemu, początkowo w b. komisji rządowej spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, a skończył zawód ten w b. izbie obrachunkowej, jako naczelnik oddziału.

W r. 1839-ym zamieszczał utwory swe poetyczne w czasopismach: *Przegląd warszawski*, *Magazyn mód*, *Niezapominajki* (noworocznik) i innych. W następnym roku wyszły jego poezje p. t. „Próby poetyczne" w jednym sporym tomie. Tłumaczył kilka dzieł dramatycznych dla sceny warszawskiej, ale więcej jeszcze napisał ich oryginalnie, że wymienimy: komedję „Marynarz", „Rodzina mazurów" „Nowa miłość", „Godzina u dziennikarza", „Suknia balowa" i wiele innych.

W r. 1848-ym objął redakcję *Kurjera warsz.* i tę prowadził piętnaście lat.

Nie było żadnej uroczystości publicznej, familijnej, społecznej czy dobroczynnej, aby go nie zaproszono, biedni zaś mieli w niem stałego i przychylnego patrona.

W roku 1865-ym Kucz założył własne pismo, do dziś wychodzące, lubo pod inną redakcją.

W roku 1853-im ś. p. Bonawentura Chrzański napisał i wygłosił w domu, dziś półwiekowego pracownika naszego piśmiennictwa, wiersz następujący. W wierszu tym autor dowcipnie charakteryzuje ówczesnego *Kurjera*, a raczej program jego, wystarczający publiczności z epoki przed 36-iu laty:

„Bo w głębokości
Twych wiadomości
Wiesz, co się dzieje na krańcach świata,
Naprzykład wiesz, jaka w dniu dzisiejszym data,
I wiesz dobrze z kalendarza,
Czem to jutro nas obdarza,
Wiesz co się w kościele dzieje,
Jacy prawią kaznodzieje,
Czyją mszę tam odśpiewali
I z jakiego tonu grali.
Wiesz na strony świata cztery,
Jakie kto tam ma ordery,
Czem zasłużył sobie na nie
Czyli męztwem, czy przez granie. [1])
Wiesz co rada [2]) zatwierdziła,
Co dobrego uchwaliła,
Jaki kościół gdzie stawiają,
Komu *requiem* zaśpiewają,
I nie wchodząc w cudze progi,
Wiesz kto wczoraj zadarł nogi.
Nawet komu z łaski boskiej
Dał co wygrać Jakubowski [3])
I zkąd statki skutkiem pary
Przyholują nam galary.
Wiesz kto polki komponuje,
Komu one dedykuje,
Jaki mazur wyjść zamierza,
Utwór księcia Kazimierza [4])
I wiesz dobrze, miły panie,
Co u Riedla na śniadanie,
Jaka w handlu Koelichena
Na ostrygi jest dziś cena,
Czy francuska okowita
Dobra jest u Rozmanitha,
Jaki obiad i dlaczego
Jest w resursie u Contego. [5])
Miewasz takie wiadomości,
Gdzie wykopią w urnach kości,
Lub gdzie kura się urodzi,
Co na czterech łapach chodzi.
Zbierasz takie dziwolągi,
Pasternaki gdyby drągi,
I kapusty i cebule,
Jak działowe wielkie kule,
Wszystkie dziwne te rośliny,
Czy ogórki, czy jarzyny,
Czy selery, czy pietruszki,
Byle zwabić grosz do puszki. [6])
Serce dobre twe bez miary
Chętnie zbiera też ofiary:
To na światło, to na kraty,
To na ciężkie jakieś straty.
Każdy chętnie przyjmiesz datek.
Czy to szarpie, czy to płatek,
Czy dla turka, czy dla żyda,
Byle ulgę miała bieda.
Ciągle takie masz staranie,
By ta nasza szlachta panie
Miała codzień doniesienie,
W jakiej zboże jest też cenie,
Co za wełnę w Anglji dają,
Jakie targi tam bywają,
A dla lepszej wiary w mowie
Dajesz podpis w tej osnowie:
„Gdańsk od handlu promotora
Makowskiego i Kendziora. [7])
Dużo też wiesz z polityki,
Jaki splen mają angliki,
Jakie w Austrji kwaśne wina,
Jaka Francji teraz mina.
Że w Australji drogie życie,
Że kortezy są w Madrycie,
Że w Berlinie nic po grecku,
Tylko mówią po niemiecku,
Że w Bawarji piwo piją,
A we Włoszech zbójcy żyją,—
Że w Sycylji każdy słucha,
Jak tam ogniem Etna bucha.
Skutkiem chęci do nowości
Znasz dobrze Rozmaitości, [8])
Bo któż nie wie, jakie to ty
Rozpowiadasz anegdoty;
I dla większej też parady
Dajesz w tydzień dwie szarady.
Znając dobrze wszystkie sprawy,
Wiesz kto przybył do Warszawy,
I kto wczoraj z niej wyjechał,
Aby potem znów przyjechał.
Artystyczne masz natchnienia,
Gdy rysujesz doniesienia,
I jak komu tam co zginie,
Wymalujesz konia, świnię...
Robią przytem efekt wielki
Błąkające się pudelki.
Wiesz co mówi dziś pogoda,
I na Wiśle jaka woda,
I w teatrze jaka sztuka:
Czy to *Wąsy czy Peruka*. [9])
Słowem wiesz rzeczy tysiące:
Gdzie napoje są gorące,
Gdzie przekąski, gdzie jedzenia,
Lub gdzie z rożna jest pieczenia,
Gdzie szparagi albo raki,
Gdzie zające, gdzie kurczaki,
Gdzie pulardy, gdzie kapłony,
Chlebek dobrze wypieczony,

[1]) Wtedy Kątski otrzymał order.
[2]) Rada administracyjna.
[3]) Dzierżawca loterji klasycznej ówczesnej.
[4]) Lubomirskiego kompozytora.
[5]) Restaurator resursy kupieckiej.
[6]) Puszki na rzecz biednych za obejrzenie osobliwości w redakcji.
[7]) Dom handlowy w Gdańsku.
[8]) Dawniejszy niby feljeton.
[9]) Utwór Korzeniowskiego.

De part le roy défense à Dieu
De faire miracle en ces lieux.

Popęd ten do naśladowania opanowuje szczególniejszą mocą umysły niezrównoważone, newropatów, osoby słabej woli, ulegające wpływom obcym, udzielając się czasami także nijakim i obojętnym, i wytwarzając owe prądy namiętności politycznych i religijnych, które się tak często powtarzają w dziejach. Wiele niedorzecznych i zkądinąd niewytłumaczalnych zjawisk historycznych, jak np. komuna paryska, lub dzisiejszy bulanżyzm, można snadnie w ten sposób wytłumaczyć. Ludzie bez charakteru ulegają łatwo zewnętrznym wpływom; bierni, bojaźliwi i umysłowo niedołężni, dają się porywać istniejącym prądom, i nie wiedząc sami co czynią, idą tam, kędy ich prąd ten niesie.

Objawy takiego opętania zdarzają się i w codziennem życiu i występują, jak to już dawno zauważono, serjami. Jedno samobójstwo pociąga zazwyczaj drugie za sobą; jedno morderstwo, zwłaszcza jeżeli miało jakieś niezwykłe cechy lub pobudki, rodzi zwykle kilka innych podobnego rodzaju. Czytelnicy przypominają sobie niewątpliwie liczne morderstwa, dokonane we Francji przez kobiety, które to morderstwa były niejako echem rewolwerowych strzałów Marji Bierre i żony pana Clovis Hugues.

W ogóle powtarza się zazwyczaj każde takie zdarzenie, skoro żywsze pomiędzy masami wbudziło zajęcie, tak długo, dopóki poryw psychiczny przez nie wywołany nie zostanie wyczerpanym, lub też dopóki inne jakieś zdarzenie nie porwie prądu myśli publicznej w inną stronę. Zauważyć tutaj należy, że im bardziej objaw taki dziwaczne będzie posiadał cechy, im bardziej wyjątkowemi będą warunki, w których czyn odnośny został dokonany, a więc, co ztąd wynika, im silniej oddziała na wyobraźnię ogółu, tem pewniej rozpocznie on serję analogicznych objawów, która też o tyle dłużej trwać będzie.

Pamiętnem jest niezawodnie czytelnikom morderstwo dokonane w Whitechapel w Londynie przez mytycznego Janka rozpruwacza, którego policja londyńska nie zdołała wytropić. W ślad za tem morderstwem dokonano kilka podobnych w tejże samej dzielnicy, a tajemniczość i okrucieństwo ich rozgorączkowywały wyobraźnię publiczności. Czy sprawcą tych zbrodni była jedna i ta sama osoba? Zdaje się, że nie, wkrótce bowiem doniosły dzienniki o podobnych morderstwach, popełnionych jakoby przez tego samego Janka rozpruwacza w Szkocji, w Hiszpanji, a nawet i w Hawannie, tak, iż przypuścić należy, iż pierwszy morderca znalazł licznych naśladowców, którzy mistyfikując policję, pod jego się podszyli nazwisko.

Popęd naśladowniczy może się posunąć aż do samobójstwa. Mieliśmy tego dowód niedawno temu, gdy katastrofa w Meyerling tak silne wrażenie wywarła na umysły. W Breitensee otruł się wraz z sześciorgiem dzieci, które nakłonił do spożycia trucizny, jakiś pomocnik jubilerski; w Statvan, na Węgrzech, zastrzelił się bez wiadomego powodu porucznik pułku huzarów księcia Walji, powróciwszy z *Requiem*, odśpiewanego za duszę arcyksięcia Rudolfa; we Lwowie uczynił to samo hr. Juljusz Starzeński, naśladując wiernie samobójcę z Meyerlingu; w Warszawie nareszcie zabił się kilkunastoletni chłopiec kredensowy w kilka minut po usłyszeniu wiadomości o samobójstwie Rudolfa. Wszystko to są fakta, o których wiemy z dzienników, i w których wpływ przykładu danego został stwierdzony, a ileż to wypadków podobnych mogło nie dojść do naszej wiadomości.

Wynika więc ztąd, iż obłęd jest do pewnego stopnia udzielającą się chorobą, i że nie należy osobom w wysokim stopniu nerwowym, fizycznie lub umysłowo niezupełnie zdrowym, skłonnym do zadumy, do ulegania obcym wpływom i t. d., dozwalać na obcowanie z warjatami. Z tych samych powodów należałoby z rąk osób, należących do tej kategorji, usuwać sensacyjne powieści, oraz dzienniki donoszące o morderstwach, samobójstwach lub innych tym podobnych wypadkach, gdyż umysł osób takich jest niejako gruntem dla obłędu podatnym i nie możemy nigdy wiedzieć, jakie, dzięki popędowi do naśladownictwa, wydać może owoce siew, nieoględnie na grunt ten rzucony.

Z tego jednakże wcale nie wynika, by obcowanie z obłąkanymi mogło być niebezpiecznem dla osób zupełnie zdrowych na ciele i na umyśle, lub żeby nas fatalność jakaś nieodzownie zmuszała do naśladowania pewnego czynu, który silne wrażenie wywarł na naszym umyśle. Umysły dobrze zrównoważone przedstawiają dla wszelkiego rodzaju obłędów i niedorzecznych porywów żywioł odporny, tak iż nawet w czasie panowania owych epidemij idei, o których poprzednio mówiliśmy, a które niekiedy ogarniają całe społeczeństwa, umysły trzeźwe, zdrowe nie ulegną tak łatwo powszechnemu prądowi. Zdarza się wprawdzie niekiedy, iż się mu porwać dadzą chwilowo, i że ich ogólne zacietrzewienie ogarnie; wpływ ten jednakże nie potrwa długo; a prędzej czy później zwycięży zdrowy rozsądek, a wtedy zawrócą z drogi, na którą weszli, podczas gdy umysłowo słabi, bierni i trwożliwi dalej kroczyć będą torem, na który ich popchnięto.

Włodzimierz Zagórski.

Choć dodatek niekoniecznie
Dla mnie dorabiać jest grzecznie,
Pozwól jednak, miły panie,
Złożyć to powinszowanie,
Wśród parafian moich krzyku
Vivat Kurjer na indyku."

Kończymy nasz artykulik tym wierszem, który bezwątpienia miłem zarazem będzie przypomnieniem dla sędziwego jubilata, obecnie przebywającego u szczerego swego przyjaciela w zaciszu wiejskiem, w powiecie opoczyńskim, zdala od miasta, które go tak ceniło i lubiło...

Jul. Heppen.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ilość podatku gruntowego w Rosji znacznie się zwiększy skutkiem zastosowania nowego sposobu obliczania tego podatku w niektórych gubernjach, oraz pociągnięcia do opłaty gruntów, należących do pastorów w gubernjach nadbaltyckich.

= *Mosk. wied.* podają niektóre szczegóły, dotyczące projektu zmian w sądzeniu i karaniu małoletnich. Część projektu o karach określa ściśle stopień kary odpowiednio do wieku. Tak np. małoletni od 10—14 lat, zamiast robót ciężkich, osiedlenia, domu poprawy i zamknięcia w więzieniu, będą podlegali karze oddania do instytucyj poprawczo-wychowawczych, w razie zaś, jeżeli oskarżony przed uprawomocnieniem się wyroku ukończy lat 18, wówczas osadzony będzie w więzieniu ze skróceniem terminu poprzedniej kary do połowy, przy zastąpieniu zaś kary osiedlenia—na lat pięć. Małoletni od 10-ciu lat do 14-tu, zamiast kary śmierci albo robót ciężkich bez terminu, podlegać będą karze więzienia od 5—10 lat, a zamiast robót ciężkich, karze osadzenia w więzieniu ze skróceniem terminu do połowy. Małoletni od lat 10—17-tu, zamiast aresztu albo kary pieniężnej, podlegać będą karze napomnienia publicznego. Jeżeli zaś sąd uzna, że wykroczenia małoletnich zdradzają pewne przyzwyczajenie w tym kierunku, wówczas może ich skazać na zamknięcie w instytucji poprawczo-wychowawczej. Małoletni od 10—17-tu lat nie podlegają pozbawieniu praw, ani oddaniu pod dozór policyjny. W więzieniu winni być poumieszczani oddzielnie od dorosłych. Projekt powyższy ma być niebawem wniesiony do rady państwa.

= Dodatek cukrowniczy do *Przeglądu technicznego* w ostatnim swym numerze donosi, iż taryfy na przewóz cukru na kolei warszawsko-petersburskiej zostały z polecenia ministerjum skarbu w znacznym stopniu podwyższone. Przewóz 600 pudów cukru z Warszawy do Petersburga, który w ciągu ostatniego roku kosztował rs. 170, obecnie ma kosztować rs. 212.

= Posady nauczycieli w szkołach miejskich, zakładanych na mocy ustawy z r. 1872-go, na przyszłość udzielane będą osobom, kończącym instytuta nauczycielskie.

= Jak donosiliśmy niedawno, komisja, zajmująca się kwestją wprowadzenia gimnastyki do kursu gimnazjalnego, orzekła, iż na wykład nowego przedmiotu należy przeznaczyć czas, ujęty innym przedmiotom. Na takie postawienie kwestji nie zgodziła się konferencja pedagogiczna, zwołana w Petersburgu. Obecnie sprawą tą ma zająć się komitet ministerjum oświaty, który również omówi kwestję praw i przywilejów nauczycieli gimnastyki.

= W d. 13-ym listopada rozpocznie się termin wykupywania patentów na prawo handlu i przemysłu na r. 1890-ty. Termin do wykupu patentów oznaczono na czas dwumiesięczny, t. j. do 13-go stycznia r. p. Pobór opłaty patentowej uskuteczniać się będzie w sekcji patentowej magistratu codziennie od godz. 9-ej zrana do 1-ej z południa, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych. Kupcom m. Warszawy, należącym do zgromadzenia kupieckiego, służy prawo po upływie określonego terminu dwumiesięcznego zaopatrywać się i po tym terminie w ciągu całego stycznia w świadectwa gildyjne pod warunkiem zapłacenia opłaty patentowej półtora raza większej od ustanowionej. Żydzi poddani russcy przy braniu patentów handlowych obowiązani są przedstawiać świadectwa o zapisaniu ich do ksiąg konskrypcyjnych właściwych okręgów, a ci, którzy wyszli z lat popisowych, albo odbyli powinność wojskową, świadectwa o spełnieniu jej. Żydom poddanym zagranicznym świadectwa handlowe na r. p. wydawane będą tylko w takim razie, jeżeli przedstawią udzielone im na to specjalne pozwolenie lub też złożą metryki o dopełnionym obrzędzie chrztu i o przyłączeniu się do jednego z wyznań chrześcjańskich.

= W okolicy podmiejskiej znajduje się sporo chederów żydowskich, których pomieszczenie sprzeciwia się najelementarniejszym warunkom hygieny. Dla usunięcia tej niewłaściwości oraz zastosowania wszystkich przepisów, jakie obowiązują chedery warszawskie, ma być dopełniona rewizja wszystkich szkół wyznaniowych żydowskich, mieszczących się na przedmieściach na terytorjum powiatu warszawskiego. Jednocześnie wskazany zostanie termin prekluzyjny, do którego chedery winny być uporządkowane; nie stosujący się do wskazanych przepisów będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej i pozbawieni prawa utrzymywania takich szkół.

= Władza policyjna, nosząc się z zamiarem urządzenia przy ulicy Wołowej na Pradze przy zbiegu z ul. Ząbkowską targu na sposób rynku za Żelazną Bramą i na Starem-Mieście, nadesłała zarządowi miasta modele miniaturowe straganów dla różnych handlujących, mianowicie z ruchomemi daszkami, ze stołami składanemi itp. ulepszeniami. Zarząd miasta, rozpatrzywszy przedstawione modele, wyznaczył na dzień wczorajszy komisję, złożoną: z budowniczego Nowickiego, inżeniera Barcikowskiego, starszego referenta Zakrzewskiego i inspektora handlowego Zaręby, oraz obywateli, która, zeszedłszy na miejsce, obejrzała ulicę Wołową i uznała, że urządzenie w tem miejscu targu podług wzoru nada lepszy wygląd dotychczasowemu targowisku.

= Słyszeliśmy, iż celem zapewnienia ścisłej kontroli nad lombardami prywatnemi, które częstokroć stają się wprost paserami, ma być wydany przepis, mocą którego od osób, zastawiających fanty, żądany będzie dowód legitymacyjny, wydany przez rządcę domu. Podobna manipulacja dla wielu osób będzie uciążliwa, z drugiej przecież strony może przynieść dodatnie rezultaty.

= Pomiędzy ulicą Garbarską a łaźnią akcyjną istnieje maleńka, wąska uliczka, mało komu znana, wiodąca z ulicy Dobrej do schodków, prowadzących na Nowy-Zjazd, a nazwana Pustą. Właściciele sąsiadujących z tą uliczką posesyj wystąpili z podaniem do zarządu miasta o rozszerzenie jej. Komisja, zbadawszy stan rzeczy na miejscu, ze względu, że uliczka ta dla komunikacji nie ma wcale znaczenia, dała odmowną odpowiedź.

= Donosiliśmy niedawno o projekcie utworzenia cechu kelnerów według ustawy rzemieślniczej z roku 1816 go. Inicjatorowie tego projektu otrzymali w tych dniach wyjaśnienie, że cech kelnerów nie może być zatwierdzony, ponieważ usługujący nie są rzemieślnikami, więc pod ustawę o zgromadzeniach rzemieślniczych nie dadzą się podciągnąć.

= Do zamieszczonego w porannem wydaniu sprawozdania z wczorajszego zebrania warszawskiego Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu winniśmy dodać parę słów objaśnienia, niezbędnego w skutek opuszczenia kilku wierszy, brak których daje mylne pojęcie o rezultatach finansowych działalności Towarzystwa. Straty na rektyfikacji wynoszą istotnie, jak to podaliśmy rano, rs. 27,000, do nich doliczyć należy koszta i straty na wywozie okowity rs. 26,000, ostateczną jednak cyfrę strat otrzymać można dopiero po odjeciu od niej sumy zysków, tj. rs. 42,341. Strata, jak to pokazuje odczytane na wczorajszem zebraniu sprawozdanie, wynosi też tylko rs. 7,092 kop. 44½.

= Porządek dzienny posiedzenia członków sekcji rzemieślniczej, odbyć się mającego w Towarzystwie przemysłu d. 18-go b. m., o godz. 7½ wieczorem, zawiera: odczytanie protokułu, sprawę szkół przemysłowych, sprawozdanie o szewctwie na wystawie paryskiej i wniosek przewodniczącego w przedmiocie założenia towarzystwa popierania pracy rzemieślniczej.

= Dziś w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej, o godz. 10-ej zrana, pod przewodnictwem ks. Ewertha, rozpoczął się nabożeństwem tegoroczny synod, w którym biorą udział pastorowie wszystkich djecezyj.

= W urzędzie gminy Brudno wykryto nadużycia. Wójt gminy, Ef., został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem.

= Na posiedzeniu tutejszego sądu okręgowego d. 12-go b. m. zaliczeni zostali w poczet pomocników adwokatów przysięgłych okręgu warszawskiej izby sądowej pp. Ludwik Landau, Wincenty Lemański, Maurycy Funk i Edward Zylberman.

= Członek izby sądowej, rz. r. st. Suchodolski, powrócił do Warszawy.

= JE ksiądz arcybiskup Popiel powrócił do Warszawy z kanonicznego objazdu w dekanacie kutnowskim.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Giuri, chwilowo niedysponowana, rozpocznie występy swoje na naszej scenie dopiero w przyszłą niedzielę, w którym to dniu dana będzie „Gizella".

Jutro, zamiast „Gizelli", odtańczony zostanie balet „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje".

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się: „Ptaki niebieskie" Przybylskiego i wodewil „Folwark Primerose".

* Teatr Nowy daje jutro krotochwilę „Florek" i operetkę „Bęben" z panią Zimajerową w tytułowej roli.

* W operze czynią przygotowania do wystawienia „Zemsty katalońskiej" Marchettiego.

Utwór ten ma się ukazać na scenie przed upływem r. b.

* Pani Zimajerowa w ciągu obecnej gościny swojej w teatrze Nowym wystąpi także w operetce „Lischen i Fritzchen", w której rola Lizety należy do najwdzięczniejszych w repertuarze artystki.

Rolę Frycka, grywaną przez p. Kozieradzkiego, objął świeżo p. Misiewicz.

* Wznowienie „Hamleta" odłożone zostało do przyszłego tygodnia.

* Główny mechanik teatrów, p. Jasiński, który został wysłany przez dyrekcję za granicę, w celu zbadania najnowszych wynalazków i ulepszeń w dziedzinie maszyneryj scenicznych, powrócił do Warszawy.

Zwiedził on Drezno, Berlin, Wiedeń i Peszt.

P. Jasiński rezultaty swoich badań wraz z wnioskiem, o ile one mogą być zastosowane do naszej sceny, złoży komisji budowlanej przy przebudowie teatru Wielkiego.

* Znany fortepianista, Aleksander Michałowski, wyjechał w ponowną podróż koncertową do Radomia.

= **Koncert „Lutni".**

Pierwszy w sezonie obecnym koncert Towarzystwa odbędzie się w salach redutowych w piątek. Bilety dla członków wydawane będą we środę i czwartek.

= **Ze sztuki.**

* Z powodu nieobecności wiceprezesa, p. Lucjana Wrotnowskiego, zakup dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa sztuk pięknych został odłożony na dni kilka.

= **Nowy ogród.**

Zarząd cytadeli pozwolił na urządzenie ogrodu na placu, znajdującym się pomiędzy szosą, prowadzącą do Słodowca, i placem przedstacyjnym kolei nadwiślańskiej.

Plac ów, mający przestrzeni 1,210 łokci kwadratowych, będzie jeszcze w tym roku obsadzony krzewami, na wiosnę zaś ma być okolony sztachetami.

Koszta urządzenia ogrodu poniesie zarząd kolei nadwiślańskiej.

= **Brak pomocy.**

Oficjaliści stacji Praga-Pelcowizna, jednej z najbardziej ruchliwych na kolei nadwiślańskiej, znajdują się w niedogodnych warunkach pomocy lekarskiej, która w razie nagłej potrzeby częstokroć nie jest im natychmiast udzieloną.

Jedyny felczer, mieszkający w blizkości budynku stacyjnego, nie jest w stanie zadosyć uczynić zbyt uciążliwym obowiązkom, jakie nań włożono.

Okoliczni mieszkańcy, t. j. służba wraz z rodzinami, których liczba dochodzi do 3,000 ludzi, mający prawo korzystania z pomocy lekarskiej, najczęściej wzywają felczera, lekarz bowiem kolejowy nie mieszka w blizkości dworca, wskutek czego w razie nagłych wypadków (np. przejechania przez pociąg) ranni pozbawieni są częstokroć szybkiej pomocy, od której ich życie zależy.

Czyż zarząd kolejowy w podobnych kwestjach, zamiast powodować się ekonomją, nie mógłby zadosyć uczynić tak słusznym żądaniom swych pracowników?

= **Słuszna propozycja.**

Jeden z emerytów zwraca za naszem pośrednictwem uwagę na konieczność obowiązkowego zaprowadzenia w podwórzach domów naczyń z wodą dla psów i kotów.

Przy zaprowadzeniu kanalizacji ani na ulicach, ani też w podwórzowych rynsztokach nie ma wody, a przecież koty, błąkające się zwłaszcza w porze nocnej, potrzebują gdzieś ugasić pragnienie.

Brak wody może wpływać na wściekanie się tych zwierząt.

Urządzenie więc projektowanych naczyń w dzie dzińcach jest niezbędnie potrzebne.

= **Na grób aeronauty.**

W dniu wczorajszym przejechał przez Warszawę p. Alfred Loone, cioteczny brat zmarłego w Rewlu aeronauty Leroux'a.

Otrzymawszy niedość dokładne zawiadomienie telegraficzne, p. L. wyruszył z Nowego Jorku do Bremy, zkąd dopiero przez Warszawę podążył na grób krewnego.

Przyjazd cudzoziemca nastąpił za wolą sędziwej matki zmarłego, pragnącej dowiedzieć się bliższych szczegółów o śmierci syna.

= Z Wisły.

Stan wody w Wiśle dzisiaj wynosił 2 stopy 1 cal. W górze Wisły i na jej dopływach poziom wód się obniża.

Pod Warszawą objęte kosztorysem na r. b. roboty regulacyjne faszynowe zostały ukończone.

Na r. p. wyjednano w ministerjum komunikacyj nowy kredyt 150,000 rs. na dalsze prowadzenie wzmiankowanych prac.

= Zdradzone zaufanie.

Przed kilkoma miesiącami pani baronowa Tr., zajmując mieszkanie w *chambres garnies* pani T., została wezwaną do Lwowa dla załatwienia interesów spadkowych.

Wobec nagłego wyjazdu pani Tr. prosiła właścicielkę *chambres garnies* o zatrzymanie dla niej mieszkania, w którem były złożone meble oraz kufry i kosze z kosztownemi rzeczami.

Pani T. przystała na tę propozycję i depozyt przyjęła.

Dla większego zabezpieczenia szafy i kufry opieczętował urzędnik cyrkułowy.

Po załatwieniu interesów we Lwowie, baronowa Tr. powraca i nie znajduje swoich rzeczy wartości przeszło 10,000 rs.

Kufry i kosze były, ale... puste i bez pieczęci.

Sprawę oddano w ręce sędziego śledczego, policja zaś zabroniła T. utrzymywać *chambres garnies*.

= Konkurencja.

Przed trzema laty powstał na ulicy Miodowej skład nasion pod firmą R. Podbielski.

Z początku, przy energji i uczciwem prowadzeniu właścicieli, interes szedł dobrze i obiecywał wiele na przyszłość.

Obrót roczny dochodził poważnej w tego rodzaju handlu cyfry 30,000 rs.

Wkrótce jednak nastała chwila, kiedy zwyczajem warszawskim na eksploatowane z pomyślnym rezultatem pole handlu nasionami rzuciło się wielu nowych konkurentów.

W ciągu roku powstały cztery nowe składy nasion, a jeden z nich ulokował się tuż obok firmy, o której mowa.

Rzecz naturalna, że interesa jej, zamiast rozwijać się, zaczęły iść coraz gorzej i wkrótce obrót zniżył się do 12,000 rs., z którego zyski nie starczyły na dalsze prowadzenie handlu.

Pan P. jednak pokrywał należności i płacił weksle, aż nadeszła chwila, w której przekonawszy się, że handel nasion pochłonął wszystkie zasoby jego i żony, interes zwinął, uregulowawszy w całości wszystkie zobowiązania.

Ofiara konkurencji, p. P., straciwszy całe mienie, jako dobrze obznajmiony z tą gałęzią handlu, obejmuje obecnie miejsce u jednego ze swoich współzawodników.

= Wymarła rodzina.

Niezwykły to fakt wymarcia w ciągu kilku miesięcy całej rodziny, składającej się z siedmiu osób.

W kwietniu r. b. na Dzielnej zmarło troje dzieci państwa Laskowskich na szkarlatynę.

Zrozpaczeni rodzice powrócili do siebie na wieś, a mianowicie do Kozub w kaliskie.

Tam w początkach czerwca zmarła najstarsza 18-letnia córka, a wkrótce po niej p. Karol Laskowski, ojciec.

Nieszczęśliwa żona i matka nie przeniosła tylu ciosów i w sierpniu zmarła.

Pozostała jeszcze przy życiu najstarsza osoba, pani Zofja z Dorewiczów Laskowska, matka ś. p. Karola.

Staruszka wyjechała do Krakowa i tam w d. 10-ym b. m. ostatnia z nieszczęśliwej rodziny zakończyła życie.

= Sztuczka złodziejska.

Osoby wiekowe w przejściu przez ulicę winny zwracać uwagę na rozmaite indywidua i strzedz się potrącenia, które często bardzo umyślnie bywa wywołane celem okradzenia zmieszanego przechodnia.

Dowodem tego pani Marja Karniewiczowa, obywatelka z pod Radomia, licząca 78 lat wieku.

Sędziwą staruszkę popchnięto wczoraj w alejach Jerozolimskich.

Pani K. upadła, a z pomocą jej przyszło dwóch przechodniów i odprowadziło do dorożki.

Byli to złodzieje, którzy zoperowali kieszeń staruszki, zabierając portmonetkę, zawierającą 67 rs. i cztery złote monety.

= Zapadnięcie się bruku.

W pobliżu hotelu Drezdeńskiego na ulicy Długiej zapadł się bruk na znacznej przestrzeni i pękła rura gazowa.

Miejsce to ogrodzono i roboty reparacyjne bezzwłocznie zarządzono.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym pod nrem 87-ym przy ulicy Lesznie kilkoletni Władysław Szrecki bawił się w otwartem oknie na drugiem piętrze.

Malec, wychyliwszy się, stracił równowagę i spadł.

Podniesiono go ze złamaną ręką i bolesnemi obrażeniami na całem ciele.

Chłopczyka w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala dziecięcego.

= Zaginiony.

Przed kilku dniami przybył do Warszawy z Chmielnika Adam Bonikowski 17-letni chłopiec, który zniknął bez wieści.

Zaginiony zdradzał często objawy anormalnego stanu umysłu i jest obawa, czy sobie życia nie odebrał.

Do wczorajszego wieczoru, pomimo energicznych poszukiwań, na ślad chłopca nie natrafiono.

= Napaść.

Wczorajszego wieczoru na Zapiecku, w pobliżu domu pod nrem 2-im, służąca Anna Ogińska zaczepiona została przez dwóch mężczyzn i kobietę, którzy ją zaczęli bić.

Ogińska zawołała o pomoc.

Policjant Hajkiewicz stanął w obronie napastowanej i zaprosił awanturniczą trójkę do cyrkułu.

Napastnicy stawili opór i Hajkiewicza pobili.

Uciekających zdołano przytrzymać, a w kancelarji cyrkułowej przekonano się, że to są: Stanisław Krasiński, wyrobnik z pod nru 25-go przy ulicy Dzikiej, oraz Andrzej i Ewa Hemanowie, zamieszkali pod nrem 8-ym na Bugaju.

Powodem napaści i pobicia Ogińskiej była zemsta osobista.

= Utonięcie.

Jeszcze onegdaj Ludwik Techlik, 20-letni syn kolonisty z Kępy, popłynął łódką na ryby.

Od tej pory Techlik wcale się nie pokazał.

Łódź pustą bez wiosła znaleziono pod Bielanami.

Zachodzi więc obawa, że Techlik utonął.

Ponieważ T. od pewnego czasu odznaczał się melancholicznem usposobieniem, przypuszczają więc, że dobrowolnie się utopił.

= Śmierć w wagonie.

Onegdaj wysłano do pociągów roboczych przy zepsutym moście na wiorście 821-ej kolei petersburskiej między Kuźnicą a Grodnem trzech konduktorów, z których jeden, nazwiskiem Fryderyk Medin, zmarł nagle w wagonie, w drodze pomiędzy stacją Łapy i Białostokiem.

Z muzyki.

P. Franciszek Ondrziczek wystąpił wczoraj po raz drugi na estradzie koncertowej w salach redutowych.

Pomimo sławy pierwszorzędnego wirtuoza, pomimo niewątpliwego uznania, jakiem się artysta cieszy, nie zdołał on zapanować zwycięsko nad powabami aury, darzącej ostatniemi promieniami ciepła i pogody.

Najwięcej nawet zapalony miłośnik sztuki muzycznej, wobec ponęt prześlicznej jesieni, niechętnie poddaje się operacji świateł gazowych i temperatury zwrotnikowej w zamkniętej sali.

Przyznać przytem należy, że i w samym układzie programu p. Ondrziczek więcej liczył na magiczną moc swego smyczka, aniżeli na treść przyciągającą urokiem nowości.

Koncert Brucha jest bezwątpienia dziełem prześlicznem, łączącem zalety muzyczne z zadaniem nader wdzięcznem dla skrzypka, lecz tak już jest ograny, że nie może stanowić magnesu przyciągającego w programie.

P. Ondrziczek wykonał go pięknie w dwóch pierwszych częściach, olśniewając blaskiem wirtuozowym w finale traktowanym śmiało, z zapałem.

Ekloga Neswery jest sympatyczną drobnostką, spowitą w pęta tłumika (*con sordino*), którego wirtuoz lubi często używać.

„Polonez" Wieniawskiego i „Elegja" Lauba pozwoliły p. Ondrziczkowi rozwinąć wszystkie zasoby błyskotliwej techniki i szerokiej kantileny.

Przymioty te spotęgowały się do stopnia niezwykłego w fantazji utworu koncertanta na temata z opery „Narzeczona sprzedana" Smetany. Pomysły, zaczerpnięte lub skąpane w krynicy pieśni ludowej, przybrane zostały w przepych szaty wirtuozowej—egoista niezwykły przegląda z tego utworu, najeżonego trudnościami, przerażającemi świadomego rzeczy słuchacza. Kto to będzie grał, oprócz samego kompozytora?

Pan Ondrziczek przyjmowany był entuzjastycznie, jak na to talent jego niezwykły w rzeczywistości zasługuje.

W koncercie przyjęły również udział panie: Szlezygierowa i Dąbrowska, przyczyniając się wykonaniem utworów Mozarta, Moniuszki i innych do ożywienia zbyt jednostronnego programu. *St. Ciech.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro wieczór rozpoczynają się u izraelitów końcowe święta uroczyste szałasów czyli kuczek (Sukos); trwać one będą przez dwa dni, t. j. czwartek i piątek.

— D. 21-go b. m., w urzędzie powiatowym janowskim, odbędzie się licytacja na dostawę drzewa opałowego dla więzienia janowskiego w ciągu r. p.; wadjum 92 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** piszą do nas. „Jak wiadomo, wydali ministrowie spraw wewnętrznych i rolnictwa pod dniem 6-ym września reskrypt, stanowiący w sprawie kolonizacji Pinczyna, że skoro udzielony został spółce konsens kolonizacyjny, należy także udzielić konsensa na stawianie budynków. Zdawało się więc, że mitręga tej spółki wreszcie się skończyła, bo ani mowy być nie może, aby 19-go listopada, w którym to dniu wyznaczony jest termin przed sądem nadziemiańskim w Kwidzynie, wniosek naczelnego prezesa, żądającego rozwiązania spółki, miał być uwzględniony, mianowicie wobec powyższego reskryptu ministrów. Tymczasem widocznie władze niższe nie wzięły na serjo tego reskryptu ministerjalnego. Gdy bowiem ta pomyślna dla spółki odpowiedź nadeszła, wnieśli członkowie czemprędzej o konsensy, odpowiedziano im atoli pod dniem 13-ym czerwca, iż tymczasowo z rozkazu władz wyższych nie mają być konsensy udzielane. Gazety niemieckie oburzają się na postępowanie owych „władz wyższych", bo niesłychanem jest, aby reskrypta ministrów miały być przez nie w przeciągu dni ośmiu pozbawione prawomocności.

× **W sejmje galicyjskim** złożono d. 12-go b. m. dwa ważne wnioski. Wniosek p. Zolla wzywa rząd o poczynienie stosownych kroków, aby należytość za telegramy, wysłane do Rosji została zniżona i zrównana z należytością za telegramy, do Niemiec wysyłane. Poseł Kramarczyk i towarzysze złożyli wniosek, wzywający rząd, ażeby uchylił rozporządzenie ministerjalne z d. 29 marca r. b. względem zamknięcia granicy co do wolnego handlu nierogacizną, tudzież, ażeby zniósł rozporządzenie ministerjum z d. 12-go kwietnia r. 1880-go i wprowadził zasadę, aby w razie pojawienia się choroby racicowej u trzody chlewnej naprzód zamknął to jedno gospodarstwo, a w razie rozszerzenia się choroby, jeżeli w 10-iu gospodarstwach w pewnej gminie skonstatowana została choroba racicowa, najpierw ta gmina zamknięta została. Targi w miejscowościach, w których zaraza w mniejszej liczbie, niż w 10-iu gospodarstwach, sprawdzona została, mają być otwarte. Wniosek domaga się dalej, aby paszporta bydlęce wydawały gminy nie dla każdej sztuki z osobna, ale dla 10-iu sztuk przynajmniej tego samego właściciela. Wreszcie żądają wnioskodawcy, aby zakłady kontumacyjne dzieliły się na kilka oddziałów z osobnemi wchodami, tak, aby zdrowa trzoda nie zarażała się od chorych zwierząt.

× **Pożar miasta.** Miasteczko Bobowa, w pow. grybowskim, w Galicji położone, spłonęło prawie do szczętu. Przeszło sto budynków stało się pastwą płomieni, a dwieście kilkadziesiąt rodzin najuboższej ludności pozostało bez dachu i chleba. Pożar powstał, jak przypuszczają, z powodu zapruszenia ognia w t. zw. „kuczce" izraelickiej, a przy sprzyjającym wietrze i zupełnym braku ratunku zniszczył prawie całe miasteczko, kościół, szkoły, urzędy i domy prywatne.

× **Wspomnienia z Tuilleries.** P. Garette, b. lektorka cesarzowej Eugenji, wydała w tych dniach w Londynie książkę p. t. „My Misctess, the Empress Eugenie", która zawiera wiele nieznanych szczegółów z życia dworu cesarskiego Napoleona III z najświetniejszej epoki jego panowania, oraz gorzkich momentów wygnania. Wzruszającym jest opis chwili, w której cesarzowa Eugenja dowiedziała się o śmierci swego jedynaka Lulu. „W dniu 18-ym czerwca—pisze p. Garette — o godzinie 8-ej rano, mistrz ceremonji dworu królowej Wiktorji, lord Sydney, udał się do Chislehurst, aby udzielić eks-cesarzowej grobową nowinę. Przybywszy na miejsce, lord nie miał serca zasmucać bez przygotowania nieszczęśliwej kobiety. Prosił tedy księcia Bassano, nieodstępnego towarzysza cesarzowej, aby udzielenie wieści wziął na siebie. Książę udał się tedy do cesarzowej, której pierwszem pytaniem było: „Masz pan wiadomości z kraju Zulusów?" „Tak, pani, wieści atoli nie są dobre". „Ludwik chory? — zapytała Eugenja z przerażeniem." „Tak jest." Cesarzowa porwała się z miejsca jak obłąkana i poprawiając na sobie drżącemi rękoma tualetę, mówiła gorączkowo: „Wyjeżdżamy natychmiast do Suezu... Wyjeżdżamy natychmiast!" Z oczu księcia popłynęły w tej chwili łzy. Cesarzowa domyśliła się strasznej prawdy. Padła zemdlona i zaledwie po godzinnych usiłowaniach udało się otoczeniu przywrócić ją do życia. W nocy tegoż dnia dostała ataku konwulsyj, poczem wpadła w osłabienie tak wielkie, iż sprowadzono księdza, w przekonaniu, iż ostatnia godzina nieszczęśliwej matki nadeszła."

× **Długowieczność.** Rodzina Edisona odznacza się długowiecznością. Prababka słynnego wynalazcy zmarła, licząc lat 102, pradziad zaś lat 108. Żyjący dotychczas ojciec Edisona liczy obecnie 86 lat wieku i odznacza się niezwykłą rzeźkością ciała i umysłu. Nie obojętnym będzie szczegół, iż pradziadowie wynalazcy trudnili się przez kilka pokoleń stolarstwem w Holandji, zkąd w roku 1730-ym wywędrowali do Ameryki.

× **Burze morskie.** W dniach 6-ym i 7-ym b. m. na wybrzeżach Anglji i Irlandji srożyły się straszne burze,

przypadające zazwyczaj około porównania dnia z nocą. Pomiędzy Holyhead i Liverpoolem kilka okrętów handlowych zatonęło, pomiędzy niemi ciężko ładowna barka irlandzka poszła na dno z całą osadą. Tama w Holyhead została skruszona, fundamenta zaś latarni morskiej tak porujnowane, iż strażnicy znajdują się w niebezpieczeństwie życia. W Manchester na kanale miejskim prawie wszystkie statki doznały ciężkich uszkodzeń.

× **Olbrzymie głowonogi.** Stare podania skandynawskie mówią o wielkim potworze morskim, który ma wygląd wyspy, ukazuje się niekiedy na powierzchni wody, wyciąga swe ogromne ramiona, grubsze od masztów, i obejmuje niemi całe okręty. Autorowie starożytni wspominają również o olbrzymich mątwach, wszystkie te zaś opowieści przez czas długi zaliczano do bajek. Tymczasem duński przyrodnik, Steenstrug, w r. 1847-ym wykazał, iż tak w podaniach skandynawskich, jak legendach greckich było dużo prawdy. W morzach żyją w samej rzeczy olbrzymie mątwy, a od r. 1873-go znaleziono na brzegach Nowej Fundlandji, Nowej Szkocji i Labradoru 22 okazy tych mięczaków. Olbrzymy te zamieszkują przeważnie wody oceanu atlantyckiego, szczególniej część północną, żywią się rybami. Jeden ze znalezionych okazów miał następujące wymiary: długość ciała wynosiła około 3 metrów, osiem ramion krótszych miało po 19 metrów długości, w średnicy zaś po 23 centimetry; dwa ramiona dłuższe miały 23 metry długości. Mątwy te czasami napastują łodzie i okręty, jak to się zdarzyło w zatoce Conception, w Nowej Fundlandji, gdzie barka rybacka wraz z osadą została przez mątwę wciągnięta w głębiny morskie.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. JÓZEFA z HEJNÓW CZECHOWSKA,**

przeżywszy lat 73, zmarła dnia 14-go października r. b. Pozostali synowie i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16-ym b. m., o godzinie **4-ej i pół** po południu, z kościoła Panny Marji na Nowem Mieście na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3513—

† **Ś. p. Michał Trojacki,**

złotnik, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w 68-ym roku życia zakończył swój doczesny żywot. Pozostała żona, synowie, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 16-go października, to jest we środę, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4 i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —3512—

† Ś. p. **Stefcio WOJNO**, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 14-go b. m., przeżywszy rok jeden. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w d. 16 b. m., o godz. **1-ej** z południa z domu przy ulicy Pańskiej № 96. —1277

†

Ś. P.

AMELJA BRYCHTA,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 13-go października r. b., przeżywszy lat 64. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w d. 16-ym października, to jest we środę. w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, o godzinie **10-ej i pół** rano, a następnie wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na które to smutne obrzędy pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.—1274

† W dniu 17-ym października, to jest we czwartek, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. LEONA WORYTKO,

odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —3509

† Dnia 17-go października, to jest we czwartek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Mikuckiego**, odprawioną będzie wotywa w kościele Narodzenia N. P. Marji (po-karmelickim) na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3500

† W dniu 16-ym października, to jest we środę, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Teresy z Pruszaków Mleczko,

w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała córka zaprasza krewnych i znajomych. 3501

† Za duszę ś. p. **Józefiny z Szrederów Napiórkowskiej**, w dniu 16-ym października, to jest we środę, jako w drugą bolesną rocznicę, odprawioną będzie żałobna wotywa w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostały mąż z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i przyjaciół. —3504—

Z Petersburga.

Dzienniki petersburskie poświęcają obszerne artykuły odbywającemu się obecnie zjazdowi berlińskiemu. *Now. wr.* zaznacza przedewszystkiem, iż zjazd ten powinien uspakajająco wpłynąć na umysły, jako jeden z wysoce pokojowych objawów. Komentując zaś toast, organ p. Suworina powiada: „Szczególnie ważnem wydaje nam się oświadczenie cesarza Wilhelma II-go o tem, iż zdecydowany jest „troskliwie" utrzymywać starodawne stosunki Hohenzollernów z russkim Domem Panującym. „Troskliwość" w takich razach może i powinna ujawniać się głównie w uszanowaniu interesów tych, z którymi pragniemy zachować przyjaźń. Wypełnić ów warunek dla Berlina jest tem łatwiej, iż oddawna znanym jest program, którego wytrwale trzyma się w ostatnich czasach Rosja. W programie tym nie ma stanowczo nic takiego, na co by się poważnie mogły skarżyć Niemcy; że zaś da się on pogodzić z interesami pokoju europejskiego, dowodzi najlepiej ta okoliczność, iż dał się on utrzymać nawet wtedy, gdy postępowanie mocarstw środkowo-europejskich utrudniało Rosji w wysokim stopniu zachowanie zimnej krwi. Nie mówmy jednak o przeszłości. Mamy przed sobą fakt, który może mieć doniosłe znaczenie na przebieg wypadków politycznych Europy. W Berlinie chcą widocznie zapewnić taki właśnie przebieg prawidłowy wypadków, skoro zapewniają o „dziedziczności" przyjaznych stosunków pomiędzy Rosją a Prusami. To przypomnienie jest tem więcej na swojem miejscu, że wskrzesza pamięć licznych i wielkich usług, jakie oddane zostały w ostatnich czasach domowi pruskiemu przez Rosję. Należy się spodziewać, że nie tytułem zapłaty, lecz z poczucia prostej sprawiedliwości zrozumieją w Berlinie stanowisko swoje do Rosji. Niejednokrotnie powtarzaliśmy, że wzajemny stosunek Niemiec i Rosji powinien mieć za dewizę słowa: „silny z silnym, równy z równym". Nie wzbudza też w nas żadnego niepokoju, kiedy organy w rodzaju *Kreuzzeitung* nazywają nas za to „niezgodnymi." Istotnie nigdy nie pogodzimy się z polityką 1870—71 roku, jeżeli jednak dowiedzionem zostanie, że szczera przyjaźń Niemiec i Rosji istnieć może bez powrotu do owej polityki, wówczas uznamy chętnie, że pokojowi europejskiemu przybyły nowe rękojmie."

Grażdanin, mówiąc o poruszonej w Berlinie kwestji odnowienia dawnych stosunków przyjaznych pomiędzy Rosją a Niemcami, pisze: „Na nieszczęście w Niemczech istnieje cała partja polityczna ludzi, którzy zapatrują się na kwestję przyjaźni z Rosją w sposób wcale nie platoniczny. Stawiają oni przedewszystkiem praktyczne pytanie: czego chcecie i natychmiast wydobywają cały portfel rozpraw na temat: czego *my* chcemy. Zdaje mi się, że to jest wielce niepraktyczny grunt dla odnowienia stosunków z Rosją w danej epoce. Być może, iż partja ta, rozumiejąca pod wyrazami „przyjaźń z Rosją" układy co do wzajemnych usług, jest zupełnie szczera w swem niepojmowaniu tego, aby mogła nastąpić taka chwila w polityce Rosji, kiedy ta ostatnia nie może i nie powinna mieć żadnych żądań w sferze polityki europejskiej; być może również, że ludzie owi dlatego nie chcą się godzić z myślą o przyjaźni platonicznej względem Rosji i nawzajem dlatego, że dla nich potrzebną jest rola Rosji aktywna i utylitarna. W każdym jednak razie wzmiankowana partja musi odłożyć na stronę wszelkie swoje utylitarne marzenia względem Rosji i postawić sobie pytanie, czy nielepiej oprzeć się na haśle: przyjaźń dla przyjaźni i—nic więcej."

Nowosti, zaznaczywszy, że nie można na razie spodziewać się rezultatów praktycznych po zjeździe berlińskim, powiada: „Jeżeli jednak zjazd berliński wskrzesi tylko pamięć dawnych węzłów przyjaźni, istniejących pomiędzy monarchami obydwóch krajów, to i to już będzie pewnym postępem. Przyjaźń wywołuje uwzględnienie wzajemnych interesów. Wyradza ona pewne ustępstwa i skłonność do unikania kolizyj. Jeżeli nawet pomimo przyjaźnych stosunków pomiędzy Rosją a Niemcami pokój europejski jest nieco wątpliwy, to tylko dlatego, że owe konkretne warunki prawdziwej przyjaźni często były mało uwzględniane. Byłoby wielce pożądanem, aby zjazd berliński unormował te warunki i żeby przyjaźń ludów russkiego i niemieckiego ujawniła się w faktach dotykalnych."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Ludwigslust 14-go października. (*Tel. pr. K. War.*)—Polowanie dworskie z powodu uporczywego deszczu zostało odwołane. Najdostojniejsze Osoby spędzają dzień w najściślejszem kole rodzinnem. (*Aj. półn.*)

Petersburg 15-go października. (*Tel. pr. K. War.*)—Ministerjum skarbu przystępuje do konwersji trzech wschodnich pożyczek 1877, 1878 i 1879 po 100 miljonów rubli każda.

Petersburg 15-go października. (*T. pr. K. War.*)—Kolej griazie-carycyńska w ugodzie z centralnemi kolejami Rosji otrzymywać będzie od tych ostatnich premję dla zrównoważenia warunków konkurencyjnych w dziale przewozu towarów.

Wiedeń 15-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Przybył tutaj na kilka dni rumuński minister spraw zewnętrznych, Aleksander Lahowary.

Wiedeń 15-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Dzienniki tutejsze otrzymały z Belgradu następujące szczegóły otwarcia skupczyny serbskiej: Po zwykłem nabożeństwie w obecności ministrów i deputowanych odbyło się w niedzielę o godz. 10½ pierwsze posiedzenie skupczyny. Obrady zaczęły się od ceremonjalnego pobłogosławienia zgromadzonych przez archimandrytę w licznej asystencji duchowieństwa i odprawienia modłów za króla Aleksandra i metropolitę Michała. Przewodniczącym na mocy starszeństwa obwołany został 65-letni radykalista, Łukasz Petrowicz; frakcja liberalna stawiała kandydaturę jen. Ljeszanina, lecz musiała ją cofnąć. Następnie podzieliła się izba na siedem sekcyj. Do komisji weryfikacyjnej wybrano sześciu radykalistów i jednego liberała; ten ostatni wszakże cofnął się. Na przewodniczącego w komisji wybrano ultraradykalnego opozycjonistę, Ranka Taisicza. Na stałego przewodniczącego wybierze skupczyna prawdopodobnie Mikołaja Pasicza, na wiceprezesów także radykalistów: Ristę Popowicza i Paję Wukowicza.

Budapeszt 15-go października. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — W sejmie węgierskim minister skarbu Weckerle składa dzisiaj *exposé* finansowe, przyczem podniesie kwestję waluty.

Budapeszt 15-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Nowa państwowa węgierska fabryka broni dostarczy honwedom w ciągu trzech lat 180,000 karabinów repetjerowych.

Budapeszt 15-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Prymas Węgier, kardynał Simor, przekazał Papieżowi testamentem 12 miljonów złr.

Berlin 15-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Na cześć księżniczki Zofji, narzeczonej królewicza greckiego, odbył się wczoraj obiad dworski, w którym uczestniczyli wszyscy członkowie domu królewskiego, wszyscy ministrowie i podsekretarze stanu, poseł grecki Vlachos, poseł niemiecki w Petersburgu, jen. Schweinitz, i jenerałowie. Do stołu zasiadło 134 osób. Księżniczka Zofja siedziała pomiędzy cesarzową Augustą Wiktorją i cesarzową Fryderykową, naprzeciw niej cesarz Wilhelm. Po obiedzie odbył się *cercle*. Cesarzowa Fryderykowa była w żałobie. (*Aj. półn.*)

Berlin 15-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Ks. Bismark odjeżdża dzisiaj do Friedrichsruhe.

Berlin 15-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Urzędnikom komór i biur paszportowych na granicy francuskiej nakazano, aby bez ujmy dla surowego przestrzegania przepisów zachowywali wobec podróżnych gładkie maniery i nie używali grubych wyrażeń.

Paryż 15-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Ministerjum wojny zarządziło wzmocnienie załóg na granicy niemieckiej i podwaja zapas środków transportowych do granicy. Na postanowienia te wpłynął zamiar wzmocnienia armji niemieckiej o dwa korpusy.

Paryż 15-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Pomiędzy przewódzcami grup republikańskich toczą się żywe obrady. Ma być wniesiony do izby projekt wymierzony przeciw nadużyciom prasy; bezpośredni powód do niego dały napaści niektórych organów, oskarżające ministrów o przywłaszczenie sobie funduszów z kredytów wystawowych. Wobec tego stwierdzono, że prezes ministrów, Tirard, który otrzymał na przyjęcia podczas wystawy 270,000 fr., wydał kilkanaście śniadań, bankietów, recepcyj, widowisk, koncertów i jeszcze 100,000 fr. zwrócił do kasy.

Rzym 15-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Rząd tutejszy ogłasza, iż na mocy umowy, zawartej z negusem Abissynji, Menelikiem, w stosunkach międzynarodowych z Abissynją odnosić się należy do pośrednictwa Włoch.

Londyn 15-go października. (*T. p. K. W.*) — Minister skarbu, Goeschen, udał się w objazd Irlandji, celem wystudjowania na miejscu kwestji wykupna dóbr, rozparcelowania ich i spłaty z dochodów sumy 150—200 miljonów funtów sterlingów. Odnośny projekt zostanie z pewnością przedstawiony parlamentowi.

Londyn 15-go października. (*Tel. pr.* K. *W.*) Na kongresie górników w Birmingham stwierdzono, że płace robotników zostały w roku ubiegłym podniesione ogółem w przecięciu o 20%.

Belgrad 15-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Radykalista Katicz zamierza postawić w skupczynie wniosek zniesienia wieczystej banicji rodziny Karadżordżewiczów. Motywuje on swój wniosek tem, że spory w dzisiejszej rodzinie królewskiej zniesławiają Serbję wobec Europy.

Nowy Jork 15-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Komitet wystawy powszechnej, projektowanej na r. 1892-gi, zbiera fundusz gwarancyjny w wysokości pięciu miljonów funtów sterlingów. Na wystawę przeznaczono plac Riverside.

Nowy Jork 15-go października (*T. p. K. W.*)— Stwierdzono, że armaty Zalińskiego dają na 17 minut 15 strzałów dynamitowych, działających na odległość jednej mili angielskiej.

Berlin 15-go października g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)
Ruble w gotówce 210 75 (wczoraj 211.20)
Ruble na dostawę 210 25 (wczoraj 210,50)

GIEŁDA.

Warszawa, 15-go października.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 210.50 i 210.75, odpowiadające kursom 47.50 i 47.45 bez kosztów, zaznaczając mocne usposobienie giełdy tamtejszej, Petersburg zaś nadesłał szacowania 9.60½ za Londyn z odbiorem natychmiastowym, 9.66½ na grudzień i 9.68½ na styczeń, wszystkie kursa w żądaniu. U nas rozpoczęto obroty tanim kursem 47.35 (równia 211.20 bez kosztów), lecz gdy zabrakło poważnych oddawców, podniesiono tę cenę do 47.45 (t. j. 210.75 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 10 kop. dziś, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu żadnej. W dostawach robiono dziś niewiele z powodu wysokich żądań. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca b. m. po 47.55, a z odbiorem stałym w d, 23-im b. m. po 47.50. Żądano za jednomiesięczne dostawy do woli kupującego 47.67, przy chęci płacenia 47.60.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlinem** krótkim obracano po 47.35, 47.40, 47.42½ i 47.45, przeważnie jednak po 47.40, 47.42½ i 47.45, żądając 47.60. Inne niemieckie kzótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.25 i 47.27½. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.62, brano po 9.59. **Paryż** krótki kupowano po 38.42½ i 38.45, przy chęci otrzymania po 38.55. **Wiedeń** krótki oddawano po 81.10, 81.15 i 81.25, na żądanie 81.50.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 87.70 i 87.45, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 87.50 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000, oraz 87.15, 87.20, 87.25 i 87.35 za kilkanaście tysięcy w drobnych odcinkacg. Wschodniej pożyczki III-ej em. sprzedano kilka tysięcy po 99.87½, przy zaofiarowaniu po 100 wszystkich trzech emisyj. Nową pożyczkę 4% ceniono po 84.15, kupiono kilka tysięcy po 83.75 i 83.80.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97 I ser. i po 95.70 II-ej, 95.60 III-ej i IV-ej, po 95.50 V-ej serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I-ej serji po 96.70 i 96.75, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 95.30 i 95.35. Listy zastawne miasta Warszawy w żądaniu po 98.50, 95.75, 95, 94.75 i 94.50 stosownie do serji, zapłacono zaś za kilka tysięcy II-ej serji po 95.50, oraz kilka tysięcy V-ej serji po 94.25 i 94.35. W żądaniu, bez pokupu, listy zastawne miasta Łodzi po 95.50, 93.25. 93 i 92.50, stosownie do serji. Listy zastawne 6% m. Kalisza można było dostać po 102. Poszukiwano listów zastawnych 6% m. Lublina po 100, a znaleziono kilka tysięcy po 100.75. Płockie listy lokowanoby po 99.50.

Notowano dziś akcje w żądaniu nominalnem: warsz.-bzdgoskie po 88 duże. po 87 małe, banku handlowego w Warszawie po 325, warszawskiego banku dyskontowego po 303 w poszukiwaniu, bank handlowy w Łodzi po 350, warsz. Tow. ubezp. od ognia po 237, w zaofiarowaniu warsz. Tow. fabryk cukru po 950, w płaceniu: Dobrzelin po 1150, Hermanów i Łyszkowice po 165, Częstocice po 320, Konstancja po 510, w żądaniu Starachowickie po 50, warszawskiego Tow. fabr. machin, narz. roln. i odlewów po 30 w płaceniu, hutnicze po 285 i Zawiercie po 265

Żądano dziś za marki w złocie po 48, guldeny po 82 i franki po 39.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, lecz wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.48, garniec 2.76. Dowozów małe, usposobienie dobre. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.50.

ZADANIE KONIKOWE.

(Ułożyła Felicja Rozencweig.)

sta	na	łem	w dło	la	miecz	son	nic
cwa	ni	zem	krew	sak	re	z da	stron
we	zem	sty	pę	już	bu	im	wrzas
zem	dzi	i	sta	sko	dziec	i	i
nął	chci	cą	krzyk	z o	w dół	nął	bu
w tem	z o	klas	fem	jeź	z try	w gó	ni
ce	le	stron	rza	do	bieg	rza	gall
bu	uj	w rę	ną	um	łem	bro	rę

ODPOWIEDZI.

— *Panu Jar.* — Niekiedy autorzy, przeważnie jednak redakcja.

— *Panu Br. S.*—Nie wątpimy, iż zagadkę dyktowało panu dobre serce, ale to dla umieszczenia jej w piśmie cokolwiek... zamało.

— *Panu Kazimierzowi L.* — Przysłowie przez pana do logogryfu użyte, niejednokrotnie już różnych zadań było tematem.

— *Panu M. Marg.*—Łamigłówkę zużytkujemy.

— *Pani Salomei Wap.*—Rozróżnić płeć z... kryptonimu, to, przyznajemy, zagadka, której dotąd rozwiązać się nie kusiliśmy. Ztąd pomyłka.

— *Panu Kazimierzowi W.* — Logogryfu pańskiego nie zużytkujemy.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zbiór nasienia buraczanego wypadł bardzo rozmaicie w roku bieżącym. W Cesarstwie zebrano nasienie dość szczęśliwie, w Królestwie zbiór jest średni, ale w Niemczech zbiór ma być stosunkowo do przeciętnego lichy i niepomyślny. Przewidywać można przeto zwyżkę cen nasion zwykłych targowych w Nniemczech; celniejsze gatunki natomia, których cena i tak bardzo jest wygórowaną, podwyższone w cenie być nie powinny.

Węgle kamienne. Projekt utworzenia syndykatu węglowego w Czechach, do którego miały należeć wszystkie tamtejsze kopalnie, został zaniechany. Dyrektorzy największych kopalń oświadczyli się przeciw projektowi, który miał na celu podniesienie cen bieżących.

Okowita. *Hamburg* dnia 12-go października (sprawozdanie tygodniowe). — Hamburski rynek spirytusowy pozostawał przez ubiegłe dwa tygodnie w słabem usposobieniu. Pod naciskiem słabej tendencji, panującej w związku celnym dla terminów późniejszych, którą spowodowało ogłoszenie przez rząd w ostatnich dniach sprawozdania obfitym zbiorze ziemniaków, ceny ukształtowały się na hamburskim rynku na korzyść kupujących. Na bliskie terminy zbyt był wciąż dobry, po części na wywóz do Cewelshaumu, celem pokrycia poprzednio sprzedanych ilości, głównie jednak dla zadość uczynienia potrzebom tutejszych bezustannie mocno zaangażowanych fabrykantów. Zaofiarowania wyszły z łona spekulantów, posiadających zapasy w składach, którzy byli skłonniejsi do sprzedaży, gdyż oczekiwania ich nowej podwyżki cen nie ziściły się, a zachodzi niebezpieczeństwo, iż już w przyszłym miesiącu nowe dowozy ze związku celnego i z Królestwa wywołają zmniejszenie deportu na niekorzyść terminów bieżących. W naturalnym następstwie kupcy zachowywali się wobec tego zaofiarowania wyczekująco; z drugiej strony jednak wytrwałość posiadaczy składów nie dopuściła do silniejszej obniżki cen ostatnio płaconych tak dalece, iż ostateczne notowania utrzymały się na stanowisku cen zeszłotygodniwych. Na miesiące zimowe i wiosenne utrzymuje się również dobra chęć kupna po cenach osłabionych, lecz podaż w tym kierunku była nie wielka. Wysokie ceny, jakie obecnie osiąga okowita w środkowych gubernjach Rosji, nie przedstawiają tymczasem szansy wywozu z Cesarstwa; z drugiej strony posiadacze towaru z Królestwa nie znajdują w tutejszych notowaniach zachęty już teraz do znaczniejszych sprzedaży. Ostatnio notowano: na październik i i październik-listopad 23¾, 23¼ mar. płacono, dziś 23½ m. w żądaniu, 23½ mar. w poszukiwaniu; na listopad-grudzień 22½, 22 m. płacono, dziś 22¼ w m. żądaniu, 22¼ m. w płaceniu; na grudzień-styczeń 1889/90 roku 22 m., 21¾ m. płacono, dziś 22 m. w żądaniu, 21¾ m. w płaceniu; na grudzień-maj 1889/90 r., 22, 21½ m. płacono, dziś 21¾ m. w żądaniu, 21½ w poszukiwaniu; na kwiecień-maj 1890 r., 22, 21½ m. płacono, dziś 21¾ m. w żądaniu, 21½ m. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec 1890 r. 22 m. w żądaniu, 21¾ mar. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 210.75 mar. za 100 rs.

Zboże a worki. Z Gdańska pisze nasz korespondent: Wedle obecnego stanu rzeczy wszystkie przesyłki zboża w workach z Cesarstwa i Królestwa mogą, przy transportowaniu zagranicę np. przez Mławę, dochodzić tylko do tej stacji bez przeładowania, następnie od Mławy do Iłowa idą luźno, a w Iłowie ładowane są znów w worki, należące do kolei pruskich. Bezpośrednie transportowanie z jednem tylko przeładowaniem w Iłowie bez zmiany worków jak dziś jest niemożliwem, gdyż każdy worek, który przeszedł granicę, musi przy powrocie płacić cło wchodowe, wysokość którego przechodzi wartość samego objektu. Nie pozostaje więc jak sprzedanie ich na miejscu, a tu znów przychodzi cło niemieckie, które potrąciwszy właściciel zawsze ponosi stratę. Są jednak daleko ważniejsze straty, a mianowicie: 1) koszta częstego przeładowywania i 2) niedobór, które powiększa się ogromnie, szczególniej przy przesypywaniu. Gdy przyjmiemy w przybliżeniu, że *via* Mława przechodzi rocznie 10,000 wagonów z ładunkami w workach a koszta wynajmu pruskich worków, rozsypka i zwiększone wydatki przyjmiemy średnio na rubli 5 za wagon, to mamy przybliżoną stratę rs. 50,000 rocznie. Dlatego gorąco pragnąć należy dla dobra posiadaczy zboża w Rossji i Królestwie, by dawniejszy porządek rzeczy przywróconym został, wedle którego raz naładowane zboże na stacji ekspedyjującej mogło być tylko: 1) przeładowane w pruskie wagony bez zmiany worków w Iłowie i 2) przy odstawie do kupującego w Gdańsku. Uniknięcie odstawy w workach jest niemożebnem, gdyż większość towaru jak otręby, rzepak, rzepik, lnianki, rzepnica, siemie lniane i konopne i t. d. i t. d. już to dla swej łatwości w rozsypywaniu, już dla wysokiej wartości, luźno ładowanem być nie może. Przy dawniejszem wolnem wyjściu przez granicę worków ruskich działy się nadużycia przez przemycanie nowych pruskich worków, jednakże zarządzenia ścisłej kontroli próżnych worków, jak również ułożenie wysokiej kary dla wykraczających przeciwko przepisom z łatwością chyba dałyby usunąć spekulację przemytniczą.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15 października 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.60	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.62	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.—	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—.—
„ „ „ II	95.75	—.—
„ „ „ III	95 —	—.—
„ „ „ IV	94.75	—.—
„ „ „ V	94.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.70	—.—
„ „ małe	87.45	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.-	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	.100	—.—
II „ „ „ 100	.100	—.—
III „ „ „ 100	.100	—.—
4% nowa pożyczka.	84.15	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 143[8]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 13[2]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 211[1]
Od Listów likwidacyjnych kop. 137[3]
Od Obligów m. Warszawy 234[9]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 15-go października 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. 1 ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	570	580
„ „ biała . . .	—	—	—	620
„ „ wyborowa	—	—	630	645
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	480	495
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	270	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	40	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

!!! Bardzo tanio !!!

Wyucza Szkoła Kroju Sukień, Okryć damskich, oraz Strojów

Aleksandry Pniewskiej,

Włodzimierska № 14.

Otrzymawszy na bieżący i przyszły sezon najświeższe mody paryzkie, zastosowywam takowe w świeżo rozpoczętym kursie nauki. Wykładany system kroju jest czysto paryzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkując się li tylko centimetrem. Również przyjmuje się do nauki strojów, do czego jest specjalnie wykładająca nauczycielka po kilkunastoletniej praktyce w pierwszorzędnych magazynach.—Tamże przyjmuje się wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące.—Dla Pań z prowincji tanie i wygodne pomieszczenie.

1283 **A. PNIEWSKA.**

Poszukuje się zdolnych

INSPEKTORÓW

z branży Ubezpieczeuia życiowego dla Odessy z Okręgiem południowej części Rossji i gubernji Podolskiej.

Odnieść się do Generalnej Reprezentacji Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń dochodów i kapitałów 1835 roku w Odessie, Lanżeronowska 17. 18346R

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki świeżo przybyłe swoim kosztem są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 2879r

Angielka z niemieckim, opatrzona dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 23112

Angielka wprost z Londynu poszukuje lekcyj. Adres: Szkolna 6, mieszkania 3, od 10 do 11-ej. 22935

Angielka rodowita, wyższy patent, lekcje na mieście, na pensjach, u siebie. Bracka 6, mieszkania 16. 22756

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernerów i bon Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. 2813r

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji. Chmielewski, Bracka 5. 2749r

Do wspólnej nauki potzebne są panienki, od 9 do 14 lat. Zielna 27, m. 7, 8, 9, od 12-ej do 2-ej po południu. 23048

Gruntowny wykład (teoretyczny i praktyczny), języka russkiego. Oferty składać: kantor Kurjera „Br." 23070

Instytutka z patentem udziela lekcje na fortepianie. Oferty: kantor Kurjera Warsz. lit. Z. H. Z. 21740

Nauczycielka z Rossjj, z konwersacją francuzką, muzyką, posiadająca chlubne świadectwa z przygotowania dzieci do zakładów naukowych, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 23075

Osoba ze świadectwem z konserwatorjum, udziela lekcyj na fortepianie. Długa 18, mieszk. 17, od 12 do 2-ej i od 6 do 7-ej. 2861r

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego Warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 22987

Osoba posiadająca patent konserwatorjum, udziela lekcyj muzyki i teorji oraz przysposabia do Instytutu. Włodzimierska № 2, mieszk. 6. 22297

Potrzebna jest zaraz zdolna maszynistka do magazynu sukien C. Wodzińskiej. Ul. Zielna № 27. 22938

Potrzebna dziewczynka francuzka od lat 12—14 do panienki lat 8. Nowy-Świat 16, m. 27, można zastać od 4-ej po poł. 22931

Potrzebna jest na stało bardzó zdolna krojczyni do okryć. Bliższa wiadomość Niecała 12, magazyn W.-ej Białkiewicz. 22914

Potrzebny na wieś nauczyciel, dla przygotowania ucznia do egzaminu z czterech klas gimnazjum filologicznego. Wiadomość u studenta Cholewickiego, Wspólna № 42, m. 2, od godz. 7 do 8 wieczorem. 22909

Potrzebny jest nauczyciel języka niemieckiego (rodowity niemiec), rozumiejący po russku. Adres wraz z warunkami proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. Ż. 23126

Potrzebny student uniwersytetu, chrześcijanin, do przysposobienia dziewczynki do trzeciej klasy gimnazjum—niemiecki, francuzki pożądany, wynagrodzenie 5 rs. miesięcznie. Żelazna 55, m. 6. 23036

Student doświadczony korepetytor poszukuje korepetycyj za rs. 6 na miesiąc. Aleje Jerozolimskie № 56, m. 13. 22912

Student matematyk poszukuje lekcyj matematyki i fizyki. Hoża № 20, mieszkania 5, od 4 go 7. 2858r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycji. Zielna 27, m. 10, od 3 do 8-ej wieczorem. 22957

Student uniwersytetu, posiadający języki, matematykę, oraz wyższą muzykę, poszukuje lekcyj. Oferty: „Ludwikowi" kantor Kurjera. 23044

Student russki, znający języki, poszukuje lekcyj za obiady lub wynagrodzenie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod M. 23095

Ukończywszy 7 klas realnych poszukuję lekcyj. Chmielna № 7, m. 2. 22986

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet Wojewódzkiej, Bracka 12, wykładanych jest 20 rękodzielniczych przedmiotów. Zbyt wyrobów ułatwia się. Narzędzia miejscowe. Od przedmiotu rs. 5 miesięcznie. Po ukończeniu kursu wydaję patenta. Przy zakładzie są pracownie: sukien, kapeluszy i szmuklerszczyzny. 21176

Posady i prace.

Angielka z Londynu (francuski, niemiecki gruntownie). Miodowa 3, oficyna 25. 22017

Bona niemka freblówka, mówiąca po polsku, obeznana z metodą poglądową i krawiecczyzną, potrzebna do trojga dzieci. Królewska 51, mieszkania 10, 11—12-ej. 22949

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 23122

Człowiek w sile wieku, obznajmiony z przepisami policyjno-administracyjnemi, poszukuje zarządu domu, posady kasjera lub magazyniera, może złożyć kaucję lub poręczenie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. J. J. 22722

Francuzka posiadająca niemiecki, początki russkiego i lektorka tychże języków, szukają pracy na godziny za wynagrodzenie pieniężne. Oferty: Kurjer Warszawski „Francuzka". 23087

Kucharka zdolna z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Ulica Waliców № 13, mieszk. 29. 23097

Kasjer, kaucja kilka tysięcy na № I-szy, żądany do interesu fabrycznego blisko Warszawy, ex-obywatel z rodziną znajdzie dogodności. Adres: Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 2790r

Magazyn „Au Carnaval" potrzebuje zdolnych panien do staników i okryć. Szpitalna № 1. 22982

Młodzieniec w wieku lat 15 do 18, posiadający języki niemiecki i russki, mówiący po polsku, potrzebny zaraz do Ajencji Magazynu Prasy Paryskiej R. Viollet, ulica Senatorska № 29. Wiadomość na miejscu. 23071

Młody człowiek, znający języki: russki, niemiecki i polski, poszukuje miejsca szwajcara lub temu podobnego; może złożyć zaświadczenia znanych obywateli tutejszych. Ulica Żelazna № 89, u p. Jana Drabczyńskiego. 23101

Młody człowiek, energiczny, znający się na gospodarstwie i administracji, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za małem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Agronom". 23080

Osoba umiejąca gotować, może zastąpić kucharza, życzy przyjąć miejsce w dużym domu, posiada świadectwa i rekomendacje osób wiarogodnych. Kiosk, plac św. Aleksandra. 2866r

Osoba inteligentna, łagodna, sama zajmie się wszystkiem, wolałaby do pojedyńczego człowieka lub z jednem dzieckiem. Wilcza № 6, na lewo ostatnia sień. 23066

Osoba z dobrego domu poszukuje miejsca kasjerki, w danym razie złożyć może kaucję i rekomendacje. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. dla B. R. G. 23102

Osoba posiadająca francuski, muzykę, szuka miejsca do dzieci, zarządu domem na wyjazd. Sosnowa 6, mieszk. 19. 23052

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, pełniła obowiązki w Warszawie, poszukuje miejsca. Wiadomość u stróża przy ul. Nowy-Świat № 69. 23084

Osoba znająca się na gospodarstwie, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca u pojedyńczej osoby. Kiosk, Bracka. 2873r

Poszukuje się zdolnej kucharki z dobremi świadectwami. Zielony Plac № 3, mieszkania № 5. 23072

Potrzebna osoba doskonale znająca krawiecczyznę na przychodnią, za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Próżna 9, mieszk. 6, do 11-ej zrana. 23057

Potrzebne staniczarki i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Aleja Ujazdowska № 6, mieszkania 11. 23053

Potrzebna jest dziewczynka lat 14 do dwojga dzieci. Tamka 23, mieszk. 1. 23059

Panna do maszyny Singera potrzebna jest zaraz do bielizny. Oboźna 9, m. 2. 23033

Potrzebne są zaraz zdolne panny do pracowni sukien „Wanda", Złota № 4. 23032

Potrzebna panna do wykończania trykotów. Bielańska № 16, stróż wskaże. 23031

Potrzebni są ślusarze i blacharze na robotę z blachy żelaznej. Stawki № 59. 23104

Potrzebna panna do krawiecczyzny zaraz. Marszałkowska 143, m. 24. 23131

Potrzebne dziurkarki do koszul męzkich. Piwna 51, mieszk. 5. 23098

Panny uzdolnione do okryć i sukien oraz maszynistka, potrzebne do magazynu M. Bronz, Miodowa 4. 2310

Potrzebna zaraz doświadczona niańka do pielęgnowania małego dziecka i dozoru starszych. Ulica Wilcza № 25, m. 9. 23135

Potrzebne są panny zdatne do spódnic i do rękawów. Leszno 18, mieszk. 40. 23089

Potrzebna francuzka do konwersacji, Wiadomość: Wspólna 20, m. 2, od 3—4-ej. 23081

Poszukuję osoby inteligentnej do zarządu gospodarstwem domowem, które prowadzone będzie w kierunku przemysłowo-handlowym, wynagrodzenie roczne rs. 600, wymagana kaucja rs. 300. Oferty szczegołowe poste-restante Warszawa Henryk M. 23127

Potrzebne panienki do nauki do robót włóczkowych szydełkowych. Dobra 1, mieszkania 12. 2884r

Potrzebne do bielizny podręczne i do nauki. Sosnowa 11, mieszkania 22. 2883r

Potrzebny bronzownik gruntownie obeznany z bejcowaniem i srebrzeniem momentalnem. Krochmalna 36. 2878r

Potrzebna panna do reparacji bielizny. Orla 10, mieszk. 8. 2877r

Potrzebne są panny kompletnie zdatne do staników i uczennice ze wszystkiem. Trębacka № 1, m. 6. 23125

Potrzebna jest panna zupełnie uzdolniona do upinania i przyszywania spódnic za dobrem wynagrodzeniem, miejsce stałe, oraz zdolna rękawiarka. Pracownia Klementyny, Elektoralna № 19, mieszkania № 4, pierwsze piętro. 23121

Panny dziurkarki podręczne i do nauki potrzebne zaraz do bielizny. Orla 10, mieszkania 12. 23120

Poszukuję miejsca lektorki. Oferty pod lit. O. K. przyjmuje Kurjer Warsz. 22734

Potrzebne są zdatne panny do palt, staników i rękawiarka. Oboźna № 10, stróż wskaże. 22807

Poszukuję inteligentnego katolika w sile wieku, obznajmionego z handlem drzewnym, szczególniej z wyrobem drzewa na zagranicę. Wymagam kaucji lub poważnych rekomendacyj. Dokładne oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Las". 22733

Potrzebny lekarz w Ludwinowie, pow. kalwaryjskiego, g. suwalskiej, z pensją roczną 300 rs. Adres: W. Rozenthal, aptekarz. 22970

Potrzebna jest bona francuzka lub polka z francuską konwersacją. Ul. Włodzimierska № 11, m. 8. 22859

Panienka obeznana z początkami strojów pragnie się wydoskonalić w jednym z większych magazynów. Mostowa 27, m. 4. 22888

Potrzebna maszynistka do bielizny i podręczna. Ulica Ordynacka № 12, m. 3. 22517

Rządca folwarku blisko Warszawy potrzebny jest z kaucją kilku tysięcy na pierwszy numer hypoteki. Adres zostawić w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod wyrazem „Rządca". 2789r

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Elektoralna 28. 23055

Uczeń porządnych rodziców, najmniej szesnastoletni, potrzebny do składu Juster Maurycego Silberberga, Rymarska 8. 23119

Uzdolniony pszczelarz, znający się na ogrodzie, może być pisarzem prowentowym, poszukuje posady. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Kawalerowi X." 23100

Wdowa moralna z niemieckim językiem, mogąca złożyć chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie lub na prowincji. Krucza 26, m. 21. 23030

Zaraz na wyjazd poszukiwany jest młody człowiek ze świadectwem z 5-iu klas szkoły realnej. Oferty proszę składać w domu № 1 przy ul. Królewskiej, między godz. 2—6-tą po południu. 23038

200 rubli i więcej ofiaruje za wyrobienie posady rządcy majątku w Cesarstwie szlachcic mający 36 lat, posiadający świadectwa za 12 gospodarstw. Dyskrecja pewna. Adres dla ofert: m. Sławuta, wołyńsk. gub., poste-restante sub sig. 1889 r. 22806

Kupno i sprzedaż.

Binokle, okulary, najlepszego gatunku 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 2728r

Angielskich dywanów nadeszły transporta do fabrycznego składu Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2175r

Bryndza szwedzka doskonała. Wspólna 32, mieszk. 17. Tamże łóżka mahoniowe, skrzypce, szal za 15 rs. 2874r

Bibljoteczka mahoniowa, biurko damskie, komoda orzechowa pięcioszufladowa, para szaf dębowych. Meble powyższe urzędowej roboty. Oboźna 9, mieszk. 2. 23034

Do sprzedania taca platerowana Frageta (ojca), futro damskie piżmowce. Tamże obiady prywatne na maśle 12 rs. miesięcznie. Krucza № 22, m. 25. 22843

Do sprzedania samowar duży tombakowy nowy z kompletnemi przyborami i futro junatowe damskie. Aleja Jerozolimska № domu 41, mieszk. 11, w oficynie. 22748

Do sprzedania trąbka solowa „c", prawie nowa i skrzypce dobre. Piwna 21, m. 5. 23093

Do sprzedania szeslongi urzędowej roboty tanio. Orla 12, m. 13. 23076

Encyklopedji dużej Orgelbranda 28 tomów oprawnych do sprzedania bardzo tanio. Trębacka № 11, Warszawska drukarnia. 23045

Fortepian do grania na godziny, pianino mało używane za rs. 250 pozostawiono do sprzedania. Wiadomość, ulica Nowy-Świat 1, Hinz. 22373

Fortepian do sprzedania Prombergera prawie nowy. Hoża 6, mieszk. 4. 23056

Futro damskie popielice do sprzedania. Ul. Piękna № 38, stróż wskaże. 23113

Fortepian 7 oktaw dobry, mocny, rs. 170, Długa 25, Lombard. 23096

Fortepian do wynajęcia. Plac Warecki, poczta, mieszk. № 11. 22769

Fortepian za rs. 200 do sprzedania. Leszno № 2, mieszkania № 20, od godziny 10 do 1-ej w południe. 22762

Fortepian do sprzedania mało używany. Marszałkowska № 136, stróż wskaże. 22746

Fortepiany Kralla-Seidlera, Hofera mało używane, do sprzedania. Elektoralna № 9, mieszkania 9. 22928

Fortepian używany i pianino nowe do sprzedania. Wielka 45, Fiedler. 22981

Fortepian do sprzedania fabryki Kralla w dobrym stanie. Podwal № 9, m. 2. 21741

Grzyby suszone z gub. zach. nadeszły. Chleb wiejski, drób, baranina, sery, masło śmietankowe solone, powidła, konfitury, soki oraz wszelkie produkta wprost ze wsi. Ul. Chmielna 15. 23082

Jest do sprzedania pies tresowany rasy Neufundländer. Mostowa № 20, m. 4. 22941

Jest do sprzedania podwójna kareta, powóz, faeton, bryczka na resorach, dwie pary chomont, jedno angielskie, drugie krakowskie robocze. Wszystko jest w dobrym i należytym stanie. Ceny bardzo niskie. Wiadomość: Królewska № 9, mieszk. № 1. 22794

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kiosk wystawowy mały do sprzedania. Wiadomość: Przejazd № 9, m. 3. 22712

Koni para zdatnych do powozu i do roboty tanio do sprzedania. Leszno № 80, mieszkania 3. 22218

Kareta trzyosobowa i faeton mało używane oraz szaraban fabryki Brühla, prawie wcale nieużywany, do sprzedania. Erywańska 9, róg Zielonego Placu, stróż wskaże. Tamże do sprzedania ogier arabski 5-letni z atestatem. 22956

Klozety pokojowe do sprzedania tanio. Ul. Elektoralna 23, wprost św. Ducha, w drugiej bramie na dole. 23117

Kredens mahoniowy i takiż garnitur mebli utrechtem kryty, do sprzedania. Ul. Włodzimierska № 1, mieszk. № 4. 23054

Lankastrowkę kapiszonkę, paltocik dla chłopczyka sprzedam. Senatorska 9, mieszkania 3. 22694

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty" 2200

Masło litewskie wyborowego gatunku. Mokotowska 42, drugie piętro, do 1-ej. 23145

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 22854

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 22405

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 22998

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 22999

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 22878

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22000

Materja granatowa na suknię i okrycie syberynowe prawie nowe do sprzedania. Chmielna № 60, mieszk. 6. 2839r

Mopsiki najlepszej rasy do sprzedania. Złota 21, m. 11. 23067

Maszynę do szycia drutem pudełek sprzedaje papeterja. Królewska 29. 23051

Miód lipcowy do sprzedania. Graniczna 13, stróż wskaże. 23047

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 22789

Maszyny Singera 35 rs., Wilsona 15, sprzedaje Mechanik Kosiński, ulica Świętokrzyska 11. 21999

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 23035

Maszyna do szycia Singera, zupełnie nowa, do sprzedania. Złota № 41, m. 23. 22840

Nowy-Świat 37. Dla braku lokalu sprzedam dwu i czteroosobowe karety w bardzo dobrym stanie. Ostatnia zdatna do hotelu. Wybicie: sukno granatowe nowe. Powozy wynajmuję każdego czasu najtaniej. 23050

Owies russki dobry obroczny detalicznie po 83 kop. pud, w składzie E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (róg Złotej). 2836r

Otomana dobrej roboty rs. 24. Krucza 38, mieszk. 11. 23118

Pianino zupełnie nowe z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Chmielna 38, mieszkania 7. 23881

Pianino krzyżowe z całą ramą metalową, z moderatorem, za rs. 300. Horowicz, Wspólna 42. 22948

Przyjmuję suknie od rs. 2, strojnie i modnie, wykończone szuby od rs. 3. Żurawia 29, mieszk. 23. 22849

Rajscajg dokładny duży chcę nabyć. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Rajscajg". 23065

Różne meble, jako to szafy, kredensy, stoły, krzesła dębowe, garnitury, otomany, umywalnie, gzymsy do okien, materace, są do sprzedania po cenie niskiej. Nowogrodzka № 1, stróż wskaże. 23124

Sery litewskie wyborowe. Mokotowska 42, drugie piętro, do godz. 1-ej. 23146

Serów litewskich tegorocznego wyrobu z najpierwszych dominjów litewskich otrzymaliśmy do sprzedaży świeży transport, które sprzedajemy na pudy od rs. 7.50 do rs. 8.20, na całe główki po 22 kop. funt, a także zeszłorocznego wyrobu sery ostre po rs. 5 pud, zaś na całe główki po 15 kop. funt. Na prowincję wysyłamy poczynając od 2 pudów za zaliczeniem. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (róg Złotej). 2835r

Szafy sklepowe, kontuar, dwie gabloty dębowe w dobrym stanie tanio do sprzedania. Niecała 12, stróż wskaże. 23115

Szafę dużą lustrzaną, biurko mahoniowe, biurko jesionowe, krzesła sprzedam. Żurawia 28, stróż. 23099

Szynel ucznia gimnazjum filologicznego do sprzedania. Żurawia 8, mieszk. 8. 23074

Są do sprzedania trzy psy gończe, ogary, dobrze zaprawione do polowania. Wiadomość: ulica Hoża № 9. 22757

Tanio sprzedaję garnitur mebli jedwabną brokatelą kryty. Solec 111, m. 1. 23091

Tanio do sprzedania zegarek i biżuterja damska, zegarek „repetier" i z sekundomierzem złote męzkie i t. p. Marszałkowska 52, mieszk. 5, od 4 do 6-ej. 22985

Uprząż angielską na konia ma do sprzedania Sawicki na poczcie. Wiadomość codziennie od 11—1-ej po południu. 22720

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Za pół ceny do sprzedania nożna krawiecka maszyna fabryki Singera. Ul. Rysia № 5, mieszk. 14. 23037

Z przyczyny wyjazdu szafy, szafka, lustro, łóżka, otomana, komoda, biurko damskie, stoliczek, stół jadalny, markizka, samowar, zegar, kandelabry, lampa. Jasna 7, mieszkania 8. 23116

90 i 84 kop. za korzec węgla grubego, najmniej 5 korcy sprzedaje skład „Nowa Konkurencja", Chłodna 51. 23077

Interesa handl. i majątk.

Bardzo tanio z powodu wyjazdu sprzedaję sklepik spożywczy, dający utrzymanie rodzinie. Wiadomość: Leszczyńska № 16, w sklepiku. 23063

Dla astmatyków, anemicznych i piersiowych, potrzebujących zimą jak i latem czystego powietrza, wynajmę na zimę w najsuchszej miejscowości Nowomińska suche, ciepłe, umeblowane 2—3 pokoje i kuchnię w przymiejskiej willi „Bogusin", okolonej lasami. Tamże dowiedzieć się można o willach, domkach w miasteczku i folwarkach do sprzedania.—W. Postawka. 21775

Dom pod Warszawą, w Piasecznie, murowany, kryty blachą cynkową, z placem, ogrodem owocowym, dający z połowy rejentalnie zapewnionym kontraktem na lat 6 po rs. 250 dochodu czystego, druga połowa obecnie do rozporządzenia, wartość około 10,000 rs., do sprzedania za rs. 4,000. Wiadomość w miejscowej aptece. 22095

Do sprzedania zaraz sklep mydlarski dobrze procentujący. Wiadomość: Kluszczyński, ulica Długa № 5, mieszk. 11. 22885

Dom murowany piętrowy, narożny, z oficyną, piwnicami, komórkami, w najlepszym stanie i porządku będący, do sprzedania lub zamiany na mniejszą posiadłość z dopłatą sumy szacunkowej. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 2881r

Dom do sprzedania na 12%, z wodociągiem, zlewami, w punkcie handlowym, bez suteryn i facjat za 35,000 rs. Wiadomość: Krucza № 17, m. 7. 23046

Egzekucje wyroków sądowych przeprowadza własnym kosztem J. Mławski, Karmelicka № 12. Zastać można od 4—7-ej po południu. 23068

Interes mydlarsko-naftowy z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Senatorska 29. 2844r

Jest do wynajęcia każdego czasu piekarnia, egzystująca od lat 40 przy ulicy Krzywe Koło № 6. Wiadomość u gospodarza. 22780

Jest do sprzedania kawiarnia za przystępną cenę w każdym czasie. Długa № 12. 23058

Kolonję kupię blisko Warszawy 6—12 mórg. Oferty pod lit. M. N. zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. 23139

Mleczarnia z 6 krowami do sprzedania. Ulica Koszyki № 45. 22917

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowolipki № 5. 22913

Majątek włók 10, blisko Warszawy, do sprzedania lub zamiany na dom. Chmielna № 47, mieszk. 14. 23064

Magle do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 12. 23086

Potrzeba na dom zaraz po Towarzystwie rs. 35,000. Wiadomość: Zielna № 5, u właścicielki. 23094

Poszukuję interesu lub wspólki z człowiekiem uczciwym i gwarancją. Oferty w Kurjerze „Interes". 23093

Poszukuje się bez pośrednictwa osób trzecich majątku ziemskiego rozległości od 10 do 15 włók z mieszkaniem i ogrodem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. B. 23090

Rubli 4,000 na 1-szy numer po Towarzystwie potrzebne. Wiadomość u adwokata przysięgłego Sobieszczańskiego, ulica Senatorska № 8. 22505

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu, kilkanaście lat egzystujący, komorne tanie. Ul. Leopoldyna № 15. 22708

Sklep wiktuałów dobrze procentujący do sprzedania. Tamka 24. 2868r

Skład węgli kamiennych do odstąpienia. Piękna № 16, róg Mokotowskiej. 22713

Sprzedam kawiarnię. Wiadomość: Freta № 14. 22773

Skład węgli detaliczny na pryncypalnej ulicy do odstąpienia. Wiadomość: Leszno № 80, mieszkania 3. 22217

Sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania. Marszałkowska № 88, wiadomość u Obrębskiego. 23069

Szukam dzierżawy do 20 włók dobrej ziemi. Pośrednictwo wyłączone. Ulica Wysoka № 24, mieszk. 7. 23061

Sprzedaje się willę „August", restante Lwów. 23041

Skład węgli do odstąpienia tanio. Ul. Dzielna № 63. 23105

Sklep spożywczy z okazji, kto pierw, sprzedam, tylko zaraz za 100 rs. Ulica Ogrodowa № 45. 23092

Sklep wiktuałów sprzedam, powód sprzedaży choroba. Ulica Lipowa № 6. 23083

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Ul. Grzybowska № 39. 28078

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Chmielna № 85. 23073

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Świętojerska 12. 23129

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Ulica Wilcza № 52. 23133

Wdowa lat 25 prosi o pożyczkę 50 rs. na spłatę miesięczną lub o zajęcie w sklepie. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. M. 2882r

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania magazyn mód, dom i rozmaite meble. Wiadomość w kiosku, ulica Długa róg Wąskiej. 22851

Z powodu słabości zdrowia właściciela jest do sprzedania krowiarnia w środku miasta. Wiadomość: ul. Hoża № 9, m. 46, między 2—3 po południu i 7—8 wieczorem. 2880r

Z powodu wyjazdu odstępuję bardzo korzystny sklep, egzystujący od lat 12, z towarami niciarskiemi, galanteryjnemi i dystrybucją. Elektoralna № 11. 22977

100 r. Znana pracownia sukien poszukuje wspólnika dla zapasowego przygotowania ubiorów dziecinnych. Tamże przyjmuje się szuby, suknie, bieliznę, tanio i gustownie wykonywając. Nowy-Świat 29, róg Chmielnej 3, pierwsze piętro, mieszk. 8. 2841r

Lokale.

Apartament, 8 pokojów dużych, z meblami lub bez, stajnią, wozownią, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 października. Stróż wskaże. Świętokrzyska 18. 22810

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Dwa pokoje z balkonem, z meblami lub bez, na żądanie fortepian do odnajęcia zaraz. Chmielna 62, stróż wskaże. 2842r

Do wynajęcia na parterze, od frontu pokój umeblowany, z wspólnym przedpokojem, dla przyzwoitej osoby. Wspólna 12, mieszkania 12. 22919

Do wynajęcia pokój dla trzech panien;—tamże mogą być wydawane obiady. Bracka 5, mieszkania 22. 22908

Dwa mieszkania po dwa pokoje, dla osób pojedyńczych, są zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 32 u szwajcara. 22915

Duży salon umeblowany, sypialny pokój, przedpokój, schowanko, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Żurawia 31. 22926

Do wynajęcia pokój przy familji dla kobiety. Hoża 21, m. 4. 22729

Jest wygodne pomieszczenie przy zacnej rodzinie, dla jednej lub dwóch panien. Ul. Chmielna 62, m. 9. 23060

Mogę przyjąć na stancję panienkę chodzącą do zakładu naukowego, Nowogrodzka 37, mieszkania 5; tamże jeden pokój do wynajęcia. 2872r

Potrzeba współlokatorki przyzwoitej do pojedyńczego pokoju. Rekomendacja u właściciela domu. Złota 2. Od 10 do 12-ej. 23085

Pokój ładny, z wszelkiemi wygodami do odnajęcia. Szpitalna № 1, m. 2. 22983

Pokój frontowy do wynajęcia w dobrem powietrzu; usługa, samowar, meble do umowy. Hortensja 7—7. 22540

Trzy, dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 23021

Trzy pokoje, zaraz do wynajęcia, z wygodami. Grzybowska 32. 23110

Sklep narożny, obszerny, z dwoma frontowemi wchodami, oraz trzy pokoje i kuchnia, z osobnem wejściem, urządzenie gazowe, wodociąg i zlew, od lat około 20 na szynk wódek zajmowany, na rogu ulicy Karmelickiej i Nowolipek № 19, od dnia 8 stycznia 1890 r. do wynajęcia. 23059

Zaraz do wynajęcia dwa frontowe pokoje, z osobnem wejściem, może być każdy osobno, z meblami, usługą, samowarem, na żądanie ze stołem. Chmielna, róg Marszałkowskiej № 44, mieszkania 3. 23079

3 pokoje, kuchnia, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia, może być z meblami. Hoża 34, m. 11. 22710

3 lub 4 pokoje potrzebne zaraz, pierwsze lub drugie piętro, z eleganckiem wejściem. Oferty składać w kantorze Kurjera pod adresem K. W. 22950

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 22830

Akuszerka przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka. Chłodna № 24. 21598

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach. Z umieszczeniem dziecka rs. 15. Żurawia № 9, m. 14. 22660

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 23108

Chłopczyk nowo-narodzony do oddania na własność. Złota 16, stróż wskaże. 23049

„Exsiccator." Herb państwa, wyłączne przywileje, cztery nagrody wystawowe. Ritter, Warszawa, Królewska 39. 2746r

Karety wynajmuję najtaniej na śluby, spacery, pogrzeby. Nowy-Świat 32. 18796

Karety na śluby i pogrzeby wynajmuje najtaniej kantor, Chmielna 5.—Tamże koń kasztanowaty, rosły, do pojedynki i pary zdatny, tanio do sprzedania. 23106

Kantor najmu powozów, Chmielna 9 (Belle-vue) wynajmuje do karnawału na śluby, pogrzeby, teatra, wieczory 2 rs., jazda po mieście 75 kop. godzina, spacery 1 rs. 22495

Obiady prywatne. Nowogrodzka № 1, m. 10, na dole. 23114

Obiady prywatne, zdrowe, na świeżem maśle. Ulica Żelazna № 68, m. 3, drugi dom od Chłodnej. 2875r

Obiady prywatne po 35 kop., od $3\frac{1}{2}$ do $5\frac{1}{2}$ wydają się. Ulica Ordynacka № 14, mieszkania 11. 23137

Potrzebna jest mamka, ze świeżym pokarmem, na ulicę Marszałkowską № 139, w mieszkaniu № 3. 23134

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 2876r

Pokój, fortepian, pianino odnajmuję, sprzedaję, egzercytowanie, warunki dogodne. Książęca 4, mieszkania 6. 23123

Pierwszy kantor mamek. Ulica Zgoda № 6. 21184

Remiza drezdeńska, ulica Długa 38, dostarcza pojazdów najtaniej. 22906

Suknie damskie wykonywam tanio, podług najświeższych żurnali. Ulica Wilcza 18. Sklep. 23088

Suka trzy-miesięczna, ceter „Gordon," czarna, podgardle białe, została skradziona na Nowej-Pradze, dom Kożańskiego. Kto da znać otrzyma nagrodę. 23109

Tanio, modnie i starannie wykończa pracownia sukien i okryć. F. G. Chmielna 98, mieszk. 3. 2774r

W niedzielę 13 paźdz. zgubiono srebrną cygarnicę, ze złotym monogramem. Znalazca zechce zwrócić do ułańskiego pułku, Łazienki, mieszk. № 1, za co otrzyma sowitą nagrodę. 23111

Zawiadamiam państwa, że pracownia pończoch Leonji z ulicy Złotej z pod № 5 przeniesioną została na plac św. Aleksandra № 18, mieszkania 8;—tamże przyjmują się pończochy do nadrabiania. 22779

Zgubiono 14 par rękawiczek nie szytych zamszowych, wieczorem d. 14. Łaskawy znalazca przez wzgląd, że jestem biedną szwaczką, raczy oddać na ulicę Świętokrzyską № 6, do rękawicznika. Za nagrodą jeżeli takowej będzie żądał. 23128

10 rs. nagrody, za odniesienie zgubionego w niedzielę na placu Ewangelickim pamiątkowego zegarka męzkiego, z krótkim łańcuszkiem do hotelu Brühlowskiego 58. 23040

40 kop. Najmodniej ubieram kapelusze. Nowy-Świat 22, mieszkania 11. 23107

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Октября 1889 г.
Redaktor Franciszek Gliszczyński.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).